Nr. 172 (z dod. por.). Dnia 23 czerwca. Czwartek. Dnia 11 (23) czerwca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, jako w uroczystość św. Jana Chrzciciela, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Podaliśmy wczoraj za *Postem* berlińskim główne zarysy przygotowywanej w Niemczech reformy wojskowej, opartej na zasadach skrócenia służby czynnej w armji do lat dwóch i powiększenia stopy pokojowej wojska.

Z powodu niezmiernej ważności faktu powtarzamy dzisiaj w całej osnowie artykuł informacyjny dziennika berlińskiego, znanego charakteru z niemal półurzędowego.

„Przy rozpatrywaniu kwestji skrócenia obecnej służby czynnej w armji, od początku rząd zajmował ten punkt widzenia, iż w razie przyjęcia rzeczonej zasady nie zmniejszenie, ale raczej znaczne podwyższenie stopy pokojowej nastąpić musi, oprócz tego zaś znaczne pomnożenie personelu edukacyjnego stanowi *conditio sine qua non.*

„Jakie rozmiary powiększenie owo trwale przyjąć powinno, tego dziś jeszcze nikt objąć nie zdoła, będzie to zależało w znacznej części od tego, jak głęboko sięgnąć zamierzają w ustrój rezerwy i landsturmu pierwszego powołania, aby szeregi stojącego wojska powiększyć. Cała stopa pokojowa armji niemieckiej wynosi w tej chwili około 487,000 ludzi przy silnem urlopowaniu trzeciego roku. Przyjmijmy, że zupełne zniesienie tego ostatniego zniżyłoby stopę pokojową na 440,000 ludzi, a około 70,000 więcej rocznie możnaby pod broń powoływać, to z uwzględnieniem zwiększonych ubytków wypadłaby ryczałtowa suma 550,000 ludzi, jako najprawdopodobniejsza na razie stopa pokojowa armji. Mamy powód do mniemania, że podwyższenie w porównaniu ze stopą teraźniejszą wyniosłoby 63,000 ludzi, coby kosztowało rocznie około 60 milj. marek więcej.

„Drugiem ważnem pytaniem byłoby, w jaki sposób powiększony personel wyższego i niższego stopnia, tudzież pomnożona cyfra rekrutów dałyby się wprowadzić w ustrój armji stałej i w jaki sposób przygotowaćby się dało należyte zużytkowanie tych przybytków w razie wojny? Samo pomnożenie kadrów i siły liczebnej obecnych formacyj wojskowych nie zaleca się. Tworzeniu nowych wyższych jednostek, jakoto: brygad, dywizyj, korpusów, sprzeciwia się już sam wzgląd na kwestję kosztów. Sądzimy, że u piechoty zachować należy przedewszystkiem systemat mieszany. W tej najważniejszej gałęzi wojska przejście na stopę wojenną jaknajmniej jest przygotowanem, nie mówiąc już o wymaganiach, które dzisiaj przybrały bajeczne istotnie rozmiary. Zamierzone pomnożenie personelu edukacyjnego da sposobność do wytworzenia dla formacyj wojennych w piechocie, która obecnie obejmuje rezerwę, landwerę, rezerwę uzupełniającą i pospolite ruszenie, pewnego rdzenia, który formacje istotnej armji polowej uwolniłby w razie wojny od konieczności wyrzekania się znacznej części swojego personelu czynnego na rzecz tamtych formacyj dodatkowych.

„Wzorem istniejących we Francji od r. 1887-go kadrów dopełniających dla czterech bataljonów pułków linjowych, oczekujemy utworzenia w Niemczech rodzaju zarodowych bataljonów *(Stamm-oder Cadresbatallione)* dla 173-ch pułków pieszych ze stopą liczebną, odpowiadającą potrzebom chwili."

Szwajcarska rada narodowa uchwaliła 75 głosami przeciw 13 wyznaczenie dla rady związkowej kredytu przeszło dwumiljonowego na ufortyfikowanie wielce strategicznej pozycji St. Maurice. Szef departamentu wojennego, Frey, wskazał na konieczność uzbrojeń, uzasadniając ją względami na ogólne naprężone położenie Europy i zauważył, że plan ufortyfikowania Szwajcarji kosztować ma wszystkiego 13 miljonów, gdy np. sama Belgja, równie neutralna, poświęciła na ten cel olbrzymią stosunkowo sumę 270 miljonów fr.

W czasie rozpraw wykazano, że Szwajcarja w interesie obrony własnej neutralności obowiązaną jest obwarować należycie każdy przesmyk górski. Gdyby bowiem w razie wybuchu wojny europejskiej jedna strona wojująca obsadziła choćby jeden punkt strategicznej wartości na terytorjum szwajcarskiem, wówczas druga strona uważałaby ten fakt za zrzeczenie się przez Szwajcarję neutralności i wzięłaby ztąd uzasadniony asumpt do wkroczenia także na ziemię związkową. Z tego powodu zalecono radzie związkowej w osobnej rezolucji opracować plan uzbrojenia całej linji obronnej St. Bernard-Martigny-Tête Noire-Chamounix.

Z Nowego Jorku donoszą, że w Minneapolis, gdzie odbywa się obecnie konwent stanów demokratycznych Unji amerykańskiej, czynią w ostatniej chwili gorączkowe zabiegi, aby zwolenników współzapaśnika Clevelanda, zalecanego przez stan nowojorski, Hilla, nakłonić do porzucenia tej kandydatury, która nie ma widoków, a rozstraja tylko harmonję w łonie obozu. Jeżeli akcja kompromisowa powiedzie się, natenczas Grover Cleveland, który raz już od r. 1885 do 1889-go rządził Unją, wyjdzie z pierwszego głosowania kandydatem jednomyślnym demokratów amerykańskich.

Br. Z.

Wyścigi krakowskie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

D. 22-go czerwca.

Trzeci i ostatni dzień wyścigów tegorocznych w Krakowie pamiętnym zostanie nietylko dla właściwych sportsmanów lecz i ogółu publiczności, zebranej licznie pomimo niepogody, co chwila padającego deszczu, grzmotów, a nawet piorunów, z któ-

Listy do Redaktora.

VI.

Kochany Redaktorze! Byłem w Pawikowie!
Jak Pana Boga kocham! Jak miłe mi zdrowie,
Tak byłem! Cały tydzień! Byłem i widziałem!
Co? — A no, wszystkom widział. Tak, czarno na białem.

Tylko, mój Redaktorze, nie łap mnie za słowo,
To jest za moją mowę tutaj, przysłowiową,
Jeśli mnie doprowadzić nie chcesz do rozpaczy.
Bowiem *czarno* na *białem* niekoniecznie znaczy,
Że w Pawikowie bruk jest biały — ludzie czarni.
Broń Boże! Czy to w słońcu, czy to przy latarni,
Prędzej można powiedzieć, że... że są czerwoni...
Lecz zanim udowodnię ci to jak na dłoni,
Muszę zacząć, jak każdy przyzwoity człowiek,
Od początku; to znaczy, od otwarcia powiek
W onym dniu uroczystym, w którym moje ciało
Z wygodnego posłania ściągnięte zostało,
I musiało się umyć, ubrać *et caetera*...
Poczem, wraz z kuferkami wsiadło w *einszpenera*,
Jak tu u nas się mówi, który, choć powoli,
Jednakże się wywiązał dzielnie z swojej roli,
I na czas mnie wysadził na dworcu kolei.
Wylazłem pełen słodkich marzeń i nadziei.
Choć kolej jest uczciwa, bo daje frejkarty
Literatom, lecz często takie stroi żarty,
Jak gdyby w Paragwaju gdzieś jakimś chowana.
Mniej więcej co miesiąca, w nocy albo zrana,
Jedna z jej lokomotyw, zgoła bez powodu,
Skacze sobie na drugą, z tyłu albo z przodu,
I po *entrechat* wspaniałem na ziemi się kładzie:
Rzecz całkiem naturalna, że w takiej paradzie,
Nie jeden z pasażerów, wśród trzasku i łomu,
Zapomni nos lub nogę wziąć z sobą do domu.
Ztąd to i ów niepokój zagościł w mem łonie,
Gdym ujrzał rząd wagonów długi na peronie.
W ogóle mnie parowa jazda nie zachwyca.
Jestem poniekąd zdania owego szlachcica,
Który, chociaż odwagi pełen i rezonu,
Dał sobie słowo nie wsiąść nigdy do wagonu,
Bo, mawiał, z twarzą dumy szkarłatem oblaną,
Ja nie jestem pies żaden, by na mnie gwizdano.
Z tem wszystkiem, gdy brzęk dzwonka rozległ się po sali,
Byłem pomiędzy tymi, co we drzwi się pchali,
By zdobyć dobre miejsce, przy oknie, w kąciku.
Po chwili, wpośród ścisku, pisku, wrzasku, syku,
Ruszyłem, na Indyków patrząc tęsknem okiem,
Który niknął, mgły szarej odziany obłokiem,
Aż nareszcie się całkiem rozpłynął w przestrzeni.
Tymczasem mgły opadły i smugi zieleni
Migotały mi w oczach wężowemi skręty.
Tu i owdzie wół albo baran, przelęknięty
Pędzącej i świszczącej maszyny widokiem,
Stał z zadartym ogonem i wpółdzikim wzrokiem,
Gdy inny, obojętny na człowieczą sławę,
Spokojnie szczypał sobie dalej chudą trawę...
W wagonach wonie wiosny zwalczał dym zwycięzko.
Za towarzyszów miałem przeważnie płeć męzką;
Bo tylko jedną damę obok — średnio gładką.
Nie wiem czy była panną, wdową czy mężatką,
Dość, że była, a zatem już przez samo bycie
Sprawiała, że musiałem siedzieć przyzwoicie,
Co nie stanowi wcale przyjemności drogi.
Ach! zważać bezustannie na ręce i nogi!
Trzymać na wodzy język, oczy, całe ciało!...
Kobieta jest istotą piękną i wspaniałą,
Jest piękną i wspaniałą na rodzinnem łonie,
Na balu, na spacerze... tylko nie w wagonie,
Gdzie z mnóztwem pudeł, paczek, woreczków i worów
Jest rozpaczą podróżnych, plagą konduktorów...
Oto-m się rozgawędził!... ale, że w podróży
Gawęda chwile skraca, a i zdrowiu służy,
Zatem jej nie żałuję. I w samej istocie,
Przy tej, że ją tak nazwę szlachetnej robocie,
To jest podróżującej szermierce języków,
Czas zleciał mi jak strzała i wkrótce Pawików,
Miljonem gwiazd iskrzący, ujrzałem w oddali,
Albowiem był już wieczór gdyśmy przyjechali.

. . . .

Ach! Pawików! Pawików! Mój ty mocny Boże!
Jezdziłem ja za góry, za lasy, za morze,
Lecz żaden gród nie przypadł mi, jak on, do duszy.

Niegdyś, w zbiegłe niestety, w dawno zbiegłe lata,
Mieszkałem w Pawikowie, zatem szczegółowo
Mógłbym tutaj wystąpić z akcją opisową
O cudach tego miasta; lecz tego nie zrobię,
Bo Pawików nietylko że jest znany tobie,
Ale i wielu innym, którzy go widzieli,
Popasając w nim chętnie w drodze do kąpieli.
Lękam się obok tego, żeby moje pióro,
Dając obrazy tkane złotem i purpurą,
Nie wywróciło kozła, co razy niemało
Nawet wielkim poetom naszym się trafiało,
Gdy, opisując drogie sercu ideały,
Tyle na nich cnót kładli i blasku i chwały,

rych jeden uderzył w stare drzewo, niebardzo od trybun oddalone.

Nietyle same gonitwy, ile raczej nowość dla Krakowa, *corso* kwiatowe, po skończeniu biegów odbyć się mające, zwabiło mieszkańców. Niezawodnie wszyscy właściciele pojazdów prywatnych przybyli na zabawę, lecz pojazdy te w zbyt małej liczbie były dekorowane. W ten sposób widzów ciekawych zebrało się wiele, lecz aktorów samych zabrakło na owem widowisku i stwierdzić trzeba, iż *corso* nie dopisało aranżerom.

Gonitwy same budziły zainteresowanie ze względu, iż rozegraną być miała wielka nagroda Krakowa 6,000 złr., a do biegu o nią zapisanych zostało 17 koni z pierwszorzędnych stajen, kilku zwycięzców w biegach poprzednich.

Tor z natury niesuchy, rozmoczony ulewnemi deszczami dni ostatnich, od pierwszego zaraz biegu okazał się bardzo trudnym. Grzęzkości toru wyłącznie przypisują dwa nieszczęśliwe wypadki w biegu ostatnim z przeszkodami (*Steeple-chase*).

Gonitwy rozpoczęto biegiem o nagrodę „Resursy", 1,000 złr., z których 800 złr. zwycięzcy, 200 złr. drugiemu koniowi. Meta 2,000 metrów. Koni biegało cztery. Zwyciężyła p. Garapicha „Polanka", bijąc „Serenity" hr. Brezy i „Jutrzenkę" hr. Tarnowskiego. Ostatni przyszedł zmęczony „Schoolboy" p. Garapicha. Totalizator płacił 165 złr. za 10.

W biegu o *Grand-Prix* Krakowa, z 17-tu zgłoszonych, tylko pięć koni stanęło u startu. Zwycięzca niedzielny „Cadi", faworyt pań, zawiódł wszystkich; stale szedł w tyle i wytrwał w tem aż do końca. Nagrodę wzięła hr. Appony'ego „Marie Thérèse". Drugi był p. Scazighiny „Pitypalaty", trzeci p. Keczera „Turull", za nim jeszcze p. Springera „Dragonier". Dzięki obstawieniu „Cadiego" totalizator płacił 109 złr. za 10.

Z powodu omyłki, dostrzeżonej w programach, drukowanych po niemiecku, bieg trzeci „sprzedażny", nagroda 1,000 złr. opóźnił się. Polecono stosować się do programów, w polskim języku drukowanych. Totalizator zwracał pieniądze, a po uregulowaniu rachunków dopiero zaczął na nowo funkcjonować. Do startu stanęły: „Edda" hr. Kinsky'ego, „Haragos" p. Geista, „Szikra" p. Kodolitscha i „Courtisan" dra Russa. Zwyciężyła „Edda, po niej wziął *place* „Courtisan". Totalizator płacił podwójnie. Zwycięzca miał być sprzedany, lecz nie znalazł się nabywca. Cena wywołania była 2,000 złr.

Nagrodę austrjackiego „Jockey-Clubu", 2,000 złr., wziął „Da Vinci" hr. Appony'ego, który łatwo ubiegł „Sonntagskinda" hr. Esterhazy'ego i „Morisco" hr. Trautmansdorfa. I w tym biegu totalizator płacił podwójnie.

W biegu „pocieszenia", nagroda 1,000 złr., odbytym przy rzęsistym deszczu, klacz „Tovabb" Geista uparła się, aby nie stanąć u startu. Wyprowadzona ze stajni, porwała jeźdzca i w szalonym pędzie, na szczęście bez wypadku, obiegła sama tor. Musiano ją wycofać. Nagrodę wzięła „Calypso" Egedyiego, od ostatniego skrętu dopiero wyprzedzając współzawodniczące: „Dąbrowę" hr. Siemieńskiego, „Gardenię" hr. Kinsky'ego i „Crossbova" p. Schindlera, który nie zdołał, pomimo wysileń, odebrać jej pierwszeństwa. Totalizator płacił 12.

Końcowy *Steeple-chase*, nagroda Krakowa 1,200 złr., był biegiem właścicieli i smutnie się skończył. Trzy konie tylko miały walczyć: „Kaland" p. Geista, „Don" pułkownika Halassy'ego i „Jo-leany" barona Wiedersperga. Na „Kalandzie" jechał porucznik huzarów, p. Lazar. Dziwnie piękne oświetlenie oblało cały tor. Na niebie tęcza, a na ziemię padły snopy jakby przyćmionych mgłą słonecznych promieni. Bez szkieł cały tor widniał jak na dłoni.

Przy pierwszej zaraz przeszkodzie „Kaland", groźny współzawodnik „Dona", odsadzając się na rozmiękłym torze, padł, całym ciężarem przygniatając jeźdzca, który też złamał rękę, dwa żebra i pokaleczył twarz, a podobno wywichnął także szczękę. „Jo-leany", niosąca br. Wiedersperga, po wypadku tym prześcignięta została przez „Dona". Przy drugiej przeszkodzie i ona uległa losowi „Kalanda": padła, łamiąc sobie grzbiet. Baron Wiedersperg także potłuczony, lecz nie ciężko, dobił piękną klacz wystrzałem z pistoletu. Pozbywszy się takim sposobem rywalizacji „Don" kłusikiem już zdążał do mety. Totalizator płacił 16 złr. za 10.

Odjazd z placu, właściwe *corso* rozpoczynał wóz ratunkowy z jęczącym, pokrwawionym porucznikiem Lazarem, w asyście lekarza, niosącego doraźną pomoc.

Niektóre powozy były gustownie ozdobione kwiatami. Najpiękniej przedstawiał się ubrany mirtami i bławatami Janowej hr. Mieroszewskiej, dalej ks. Windischgraetz, hr. Mycielskiej, Dobrzańskiej, Komorowskiej, hr. Łosiowej, Ochorowiczowej. Szkoda tylko, iż powozy te ginęły prawie wśród innych, a raczej stanowiły *rara avis*. Na ulicy Karmelickiej grono młodych ludzi rozpoczęło rzucanie kwiatów ku uciesze tłumnie zebranej na to widowisko publiczności, lecz tego walką kwiatową nazwać niepodobna.

Koncert i zebranie w parku krakowskim nie przyszły do skutku z powodu wilgoci, chociaż pogoda się ustaliła.

Dobre chęci hr. Adama Krasińskiego rzucone zostały na grunt krakowski, lecz w przyszłości może dopiero przyjmą się i wydadzą obfitsze owoce.

K.

Ślub Bismarka.

Jakkolwiek tu hr. Herbert bohaterem, panem młodym, bodaj czy ciekawość publiczności nie zgrupowała się głównie dokoła osoby żelaznego kanclerza.

W dniu wesela, a więc w zeszły wtorek, już od wczesnego ranka zamknięto Wallnerstrasse, przy której leży pałac Palffych, mnóztwo jednak osób mimo to dostało się na ulicę, grupując się przeważnie w bramach domów.

Na krótko przed godz. 11-tą przed południem wyjechała z pałacu w towarzystwie profesora Schweningera księżna Bismarkowa, udając się do hotelu Arcyksięcia Karola, w którym, jak wiadomo, zamieszkali rodzice panny młodej, hrabstwo Hoyos. W kilka minut po 11-ej przed bramą pałacu stanął ekwipaż księcia. Pierwszy do pojazdu wsiadł hr. Herbert w galowym mundurze kirasjerów, bezpośrednio zaś po nim ukazała się w bramie wysoka postać ojca jego, na której widok zewsząd rozległy się okrzyki: „*Heil Bismark*". Książę, również w mundurze kirasjerów, stał chwilę w powozie, dziękując na prawo i lewo. Wreszcie zarzucił płaszcz na ramiona i pojazd ruszył wśród ciągłych okrzyków ku hotelowi „Arcyksięcia Karola".

Z hotelu długim szeregiem pojazdów ruszył wkrótce pochód weselny Grabenem do kościoła ewangelickiego na Dorotheergasse, gdzie nowemi przyjmowano księcia owacjami. W bramie kościoła przyjmował ojca i syna przełożony świątyni, kurator Adam. Dostojne zgromadzenie zgrupowało się dokoła księcia, który, żywo prowadząc rozmowę w drzwiach kościoła, oczekiwał przybycia narzeczonej.

Na kilka minut przed 12-tą nadjechał pojazd hrabiny Hoyos. Książę pośpieszył naprzeciw, podając rękę pannie młodej, a gdy ta ucałować ją chciała, nie zezwolił jej na to, przeciwnie, sam na białej rączce przyszłej synowej złożył pocałunek.

Kościół, ubrany liśćmi dębowemi i różami, zapełnili wnet godownicy. Jako drużba pana młodego, naprzeciw księcia stanął u ołtarza ambasador rosyjski hr. Szuwałow. Czerwony pluszowy dywan pokrywał posadzkę prezbyterjum, w którem ustawiono złocone krzesła dla zaproszonych. Po prawej stronie ołtarza po za balustradą cztery bogate widniały fotele, przeznaczone dla rodziców państwa młodych. Ławki w kościele przeważnie zajęły damy.

Oprócz członków rodzin Bismarków i Hoyosów, zajęli miejsca w prezbyterjum: ks. Hohenlohe, Below, hr. Geza, Szechenyi, hr. Janos Palffy, hr. August Zichy, hr. Rantzau z żoną, hr. Szuwałow z żoną, bar. Plessen z żoną, minister Kalnoky, hrabina Andrassy-Palffy, książę na Raciborzu z żoną, Mikołaj Esterhazy, Geza Odescalchi, ks. Karol Auersperg z żoną, hr. Henckel-Donnersmarck z żoną, Geza Andrassy, Aladar Szechenyi, Lajos Batthyany, Schaffgotsch i t. d. Ze strony cesarza Wilhelma nikogo.

Pana młodego poprowadziły do ołtarza hrabianki: Hilda Brunner i Lilian Hoyos; pannę młodą: ks. Hohenlohe i najstarszy jej brat, ks. Edgar Hoyos. Tren sukni ślubnej niosły trzy dziewczątka z rozpuszczonemi włosami: hrabianka Kamilla Hoyos i hrabianki Marja i Teodora Zichy. Suknia zrobiona była z białego atłasowego brokatu, srebrnemi przetykana stokrociami. We włosach panny młodej błyszczał djadem brylantowy, otoczony wieńcem mirtowym; szyję otaczała rywjera brylantowa. Bukiety młodej pary składały się z mirtu, kwiatu pomarańczowego, róż białych i stokroci.

Ks. Bismark prowadził matkę narzeczonej, hrabinę Alicję Hoyos, hr. zaś Jerzy Hoyos księżnę. Książę zajął miejsce po prawej stronie ołtarza pomiędzy żoną a matką narzeczonej, obok zaś hr. Hoyos.

Naprzeciw zgrupowali się drużbowie: hr. Szuwałow, hr. Rantzau, hr. Wilhelm Bismark, hr. Janos Palffy, hr. August Zichy i bar. Ludwik Plessen.

Narzeczona przyklękła przed ołtarzem, głowę na klęczniku przechylając, hr. Herbert stanął obok. Po chwili wystąpił z mową superintendent Schack, poczem przystąpił do ceremonji ślubnej. Pan młody wymówił „tak" głosem podniesionym, pewnym; panna młoda przed daniem odpowiedzi skłoniła się głęboko księztwu Bismark, którzy jej pochyleniem głów ukłon oddali.

Tyle żółtych, zielonych, złotych, srebrnych tonów,
Że w końcu z nich robili istnych koczkodonów.
Oto dlaczego wolę poprzestać na małem
I mówić tylko o tem, gdziem był, co widziałem,
I tym podobne rzeczy gospodarskiej miary.

. . . .

Na dworcu mnie powitał mój przyjaciel stary
I kolega, Jan Kanty, zaczem nastąpiły
Okrzyki i wykrzyki rozmaitej siły,
Aż nareszcie syt wrażeń, po uściskach wielu,
Znalazłem się szczęśliwie na rynku — w hotelu.

Pawikowskie hotele w całym świecie słyną.
Toż spałem przewybornie, i ledwie z godziną
Dziewiątą wyruszyłem na rozkoszne planty,
Gdzie miał się ze mną spotkać przyjaciel, Jan Kanty,
Jako przewodnik w sprawach miasta doświadczony,
Ponieważ mógł z tej albo z tamtej nadejść strony,
Więc żeby się nie szukać wzajemnie zbyt długo,
Co się zdarza, gdy jedna osoba za drugą
W jednym biega kierunku — poszukałem ławki,
I usiadłem czekając. Dwie przystojne kawki,
Siedzące na gałęzi poblizkiego drzewa,
Zakrakały; lecz widząc, że mnie to nie gniewa,
I że mają przed sobą postać w mieście nową,
Grzecznie mnie przywitały: jedna pięknie głową,
A druga jeszcze piękniej, jakkolwiek ogonem.
Odpowiedziałem równie uprzejmym ukłonem,
Po którym, jak przystoi, kawki odleciały.
Ja zaś rzuciłem okiem na widok wspaniały
Gmachów, otaczających plantacje w półkole.
I powoli, myśl moja, puszczona na wolę,
Zagłębiła się pełna solennej zadumy,
W pawikowskie powagi, cnoty i rozumy,
Aż w końcu zapałała żądzą uroczystą
Zostania filozofem, lub ekonomistą,
Co zbrojny w cyfry, liczby, wykazy i daty,
Na ilości wypitej kawy i herbaty,
Stawia krajowi program potęgi i sławy.
Czemuż i na mnie rozum nie ma być łaskawy—
Pomyślałem... ja także uczynię odkrycie!
A pragnąc, by mój zamiar szybko przeszedł w życie,
Zacząłem zaraz liczyć, ile się przewinie
Na pawikowskich plantach—psów w jednej godzinie,
Naliczyłem przez kwadrans okrągło dwadzieścia,
A że z indykowskiego już dawniej śródmieścia
Miałem dane, że w części tej samej godziny
Psów tam przebiega z górą aż cztery tuziny,
Więc zacząłem rozważać, czy też liczba owa,
Ugruntuje potęgę, kiedyś, Indykowa,
Czy stanie się przyczyną jego klęsk i troski.
I byłbym pewnie wysnuł kolosalne wnioski,
Gdyby nie mój przyjaciel, który nadszedł z miasta;
A widząc moją pracę, rzekł: głupstwo i basta!
Rzuć do licha te twoje kruczki i węzełki,
Rachunki i frasunki... chodźmy do *Hawełki* *),
Który jest Pawikowa od sześciu lat chwałą.
Chodź, tam orzeźwisz umysł i pokrzepisz ciało,
I kilka chwil przepędzisz zacnie, co się zowie,
Każdy, co porządniejszy człowiek w Pawikowie
Musi tam wstąpić na dzień przynajmniej dwa razy,
Powiadam ci: zieleniak, polędwica, zrazy...
Więc poszliśmy i byli, i jedli i pili,
I wcale przyzwoicie pięć godzin przeżyli.
I *bylibyśmy byli*—dzień cały bez mała,
Gdyby nie statystyka, która mi siedziała
Wciąż na karku i dała tu obfite plony.
Zacząłem skrzętnie liczyć każdy nos czerwony,
A zebrawszy cennego sporo materjału,
Z uroczego przybytku wyszedłem pomału,
Ażeby ów materjał, ważny i bogaty,
Spokojnie, w życiodajne ująć systematy.
Pracowałem do nocy, i mogę rzec śmiele,
Że to, co postawiłem w tym liście na czele,
Mianowicie twierdzenie: że pawikowianie
Są czerwoni nie biali, jest nadspodziewanie
Mądrem i pozytywnem... Byli kiedyś biali!
Wszyscy się w białej barwie na zabój kąpali,
Drżąc przed niełaską białych, szanując ich wolę...
Gdy w Drezdeńskim hotelu, przy okrągłym stole,
Piętnaście latek temu, ja i towarzysze,
I kolega Jan Kanty, w obiadową ciszę,
Rzucaliśmy żarciki,—słowo wyrzeczone
Przeciwko rządom białych,—słóweczko czerwone,
Sprawiało, że natychmiast jeden... drugi... trzeci...
Z grona naszych przyjaciół, jako grzeczne dzieci,
Wymykali się chyłkiem z hotelowej sali,
Tak, żeśmy w półgodziny sami zostawali.
Ja i Jan Kanty tylko... Dziś—inaczej zgoła!
Dziś, czerwoni nietylko że podnoszą czoła,
Ale mszcząc się na niegdyś gniotącym ich losie,
Ostentacyjnie czerwień—wieszają na nosie.
Mówią, że ten cud wielki *Reforma* sprawiła,
Gazeta, białej lidze niezupełnie miła.
Być może—dla mnie jednak jest to jak na dłoni,
Że Pawików zczerwienił—Imci pan *Antoni Hawełka* i siedzący naprzeciwko—*Mika*.
Z tego, com tu powiedział, dowodnie wynika:
Że w Pawikowie ludziom czas wesoło płynie,
Że dobrobyt panuje tam w każdej rodzinie,
Że męże są tam dzielni, gościnni, nieskąpi,
Że kochają się czule...

Ciąg dalszy nastąpi...

M. Rodoć.

*) Hawełki — handel win i delikatesów, głośny w Krakowie.

Po skończonej ceremonji, młoda para zbliżyła się ku rodzicom, którzy serdecznemi przyjęli ją uściskami, poczem przy dźwiękach „Weselnego marsza" Mendelsohna udano się do zakrystji, celem podpisania protokułu ślubnego, gdy tymczasem godownicy obrywali kwiaty i liście dębowe z dekoracyj, na pamiątkę.

Tłumy witały okrzykami orszak weselny, podążający do pałacu Palffych, gdzie o godzinie 1-ej zastawiono dla zaproszonych gości śniadanie. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż komisja, zajmująca się rewizją taryf towarowych, za tydzień ukończy już swoją pracę i złoży odpowiedni projekt do decyzji władz wyższych. Nowa taryfa różni się zasadniczo od dawniejszej. Cała nomenklatura towarowa dzielić się będzie na następujące klasy: I—po $^{1}/_{10}$ kop. od puda i wiorsty, II—po $^{2}/_{12}$, III—po $^{1}/_{15}$, IV—po $^{1}/_{18}$, V—po $^{1}/_{24}$, VI—po $^{1}/_{30}$, VII—po $^{1}/_{36}$, VIII—po $^{1}/_{40}$, IX—po $^{1}/_{45}$, X—po $^{1}{}_{065}$, XI—po $^{1}/_{75}$, XII—po $^{1}/_{100}$ kop. Nadto od opłat przewozowych, obliczonych według pierwszych klas dziewięciu, robione będą ustępstwa odpowiednio do odległości, a mianowicie: na przestrzeni więcej niż 200 w.—10%, 500 w.—15%, 1000 w.—20%, 1,500 w.—25%, 2,000 w.—30%. Wreszcie według nowego projektu w komunikacji bezpośredniej, robione będą procentowe ustępstwa w stosunku do przebieżonej drogi, bez względu na to, że towar przewożony był różnemi kolejami.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza nową instrukcję, dotyczącą środków ostrożności w miastach gubernjalnych i powiatowych w celu zapobieżenia możliwości pojawienia się epidemji cholerycznej. Instrukcja obejmuje szczegółowe przepisy o urządzeniu specjalnych komitetów sanitarno-lekarskich, dezynfekcji ulic, miejsc ustępowych itd.

= Z polecenia zarządu kolei terespolskiej, w liście osób, obecnie korzystających z biletów rocznych wolnej jazdy, mają zajść znaczne zmiany. Wkrótce będą wprowadzone na tejże kolei wraz ze zmianą przepisów o bezpłatnej jezdzie nowe bilety.

= Ulica Polna zostanie z dniem jutrzejszym zamkniętą dla ruchu kołowego, a to z powodu rozpoczęcia robót brukarskich.

= Wyjechali z Warszawy: zarządzający komorą celną warszawską, rz. r. st. Bławatskij do Petersburga i członek rady ministerjum sprawiedliwości, rz. r. st. Kornickij za granicę.

= Naczelnik ruchu kolei nadwiślańskiej, inżenier Konopczyński, wyjechał do Petersburga; zastępuje go kontroler ruchu I-go oddziału, p. Tomczycki.

= Bawi w Warszawie docent uniwersytetu petersburskiego, p. Jan Łoś.

= Wiceprezes Towarzystwa wyścigów konnych, hr. August Potocki, wyjechał wczoraj do Petersburga.

= **Z teatru.**

* Wczoraj wieczorem, pomiędzy aktem I a II-im „Protekcji dam", w teatrze Letnim, reżyser p. Ładnowski poprosił wszystkich obecnych artystów na scenę, gdzie nastąpiło przedstawienie ich nowemu prezesowi teatrów, pułkownikowi Karandiejewowi.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Aida" (występ panny Lantes, oraz pp. Jeromina i Prévosta), w Letnim „Mąż z przypadku" i „Protekcja dam", a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* Teatr Wielki wystąpi jutro pierwszy raz ze sztuką d'Ennery'ego „Głośna sprawa".

Powtórzona ona będzie w niedzielę.

Nowość ta, jak dowiadujemy się, ma być wystawiona z wielkim przepychem pod względem kostjumowym i dekoracyjnym, a głównie akt 2-gi. (Obóz francuzki po bitwie pod Fontenoy).

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Letnim złożą się krotochwile: „Zemsta bogini" i „Rodzina Pont-Biquet".

* W teatrze Nowym jutro po raz siódmy operetka Millöckera „Dziecko szczęścia".

* Artyści opery zajęci są obecnie próbami z „Zemsty katalońskiej" Marchettiego.

* W sobotę rozpoczną się w teatrze Letnim próby pamięciowe z komedji Michała Wołowskiego „Nasze anioły".

* Na repertuar teatru Nowego wprowadzona będzie obecnie krotochwila w czterech aktach Leona Gaudillota „Lowelas" (Ferdinand le Noceur).

Postać tytułową odtworzy p. Jarszewski.

* Na przedstawieniach w teatrach było wczoraj osób: Wielkim 469, Letnim 202, Nowym 622. Na koncercie w Dolinie szwajcarskiej zgromadziło się 532 osób. W teatrzykach było osób: w Belle-vue 182, Wodewilu 140, Eldorado 104.

= Wielki koncert.

W programie jutrzejszego wielkiego koncertu Towarzystwa muzycznego w Dolinie szwajcarskiej drobna zaszła zmiana: zamiast panny Piechowskiej, śpiewać będzie panna Marja Skulska, śpiewaczka zaszczytnie znana i zawsze słuchana z przyjemnością.

Wykona ona wielką arję „z cieniem" z op. „Dinorah" Meyerbeera, z towarzyszeniem orkiestry, oraz „Pieśń uroczą" Meyer-Helmunda i serenadę z „Ruy-Blasa" Weckerlina.

W wykonaniu dalszego programu przyjmą udział: pani Helena Hohedlingerowa, pp. Michałowski i Sillich, oraz orkiestra kasselska.

Koncert zacznie się o 7½.

= Pierwsza symfonja.

Program wczorajszego koncertu symfonicznego zawierał dla wielu zapewne słuchaczów nowość prawdziwą a niepospolitą, była zaś nią symfonja pierwsza... Beethovena.

Tak jest, młodzieńczy utwór wielkiego symfonisty (symfonja C-major op. 21 pochodzi z r. 1800-go) tak rzadko ukazuje się na programach, że doprawdy sądzićby można było, iż Beethoven rozpoczął szereg swoich arcydzieł odrazu od symfonji trzeciej, którą jest wspaniała „Eroica".

Szczere dzięki też należą się p. Bullerjahnowi za przypomnienie tego utworu, w którym, pomimo wpływów współczesnej atmosfery artystycznej, wytworzonej przez Haydna i Mozarta, czuć odrazu zapowiedź nowego okresu, trwającego aż do chwili obecnej.

Nie widać jednak w tem dziele usiłowań nowatorstwa, dotyczącego tylko strony zewnętrznej, nie, myśl nowa, świeża, jakby już odczuwająca całą odrębność bieżącego stulecia, zaczyna się przyoblekać w odpowiednią szatę formalną.

Wyróżnia się pod tym względem pierwsze *allegro* i *scherzo*, objawiając nowego, genjalnego artystę.

Dzieło Beethovena wykonano ze zwykłą starannością i wykończeniem, wskutek zaś entuzjastycznego przyjęcia p. Bullerjahn *scherzo* ku wielkiemu zadowoleniu słuchaczów powtórzył.

Oprócz tej symfonji, program zawierał uwerturę (op. 89) Mendelssohna do jednoaktowej opery komicznej (*„Liederspiel"*) p. t. „Powrót z obczyzny" (*„Heimkehr aus der Fremde"*), utwór szczery, płynny, szlachetny, tak, jak cała natura twórczości tego niepospolitego kompozytora.

Pieśń „konkursowa" (*„Preislied"*) z „Meistersingerów" w układzie p. Bullerjahna również należała do mile słuchanych nowości.

Koncert siódmy Beriota służył za dosyć słaby popis skrzypkowi, p. Krusemu.

Ostatnia część, obok uwertury z op. „Mignon" Thomasa i ślicznej barkaroli „Vogue la galère" Z. Noskowskiego, zawierała kilka drobiazgów utworu p. W. Oberfeldta („Preludjum" i „Serenada hiszpańska"), muzyka tutejszego, po raz pierwszy ukazującego się w roli kompozytora.

Pierwociny te wyróżniają się bezpretensjonalną formą i wcale udatną orkiestracją.

Nad program słuchacze dostali intermezzo z „Naily" Delibesa, oraz dwa epizody znane Mascagniego i Rubinsteina.

= Kasa emerytalna.

Projekt nowej kasy emerytalnej na kolei wiedeńskiej przedstawia się, jak następuje:

A. Uczestnikami kasy będą wszyscy stale pracujący na drodze wiedeńskiej, a w tej liczbie i robotnicy, którzy przesłużyli na kolei najmniej rok jeden.

B. Środki kasy stanowią:

1) Jednorazowe potrącania z pensyj od osób, zaliczonych do grona uczestników kasy, w ilości 12% stałej rocznej pensji, z ograniczeniem do 2,400 rs.

Potrącenia uskuteczniane będą miesięcznie po 1%.

Tu się nadmienia, że etat dla robotników obliczona się w następującym stosunku:

60 kop.	płaca dzienna	180 rs. etat
80 „	„	240 „
100 „	„	300 „
120 „	„	360 „
150 „	„	450 „
180 „	„	540 „
200 „	„	600 „

2) Składki stałe w ilości 8% od pobieranej przez uczestników kasy pensji, a mianowicie: a) miesięcznie z pensji etatowej, z ograniczeniem jej do 2,400 rs. rocznie; dodatki *ad personam* uważane są za powiększenie pensji; b) miesięcznie z „milowego", „dziennego" i t. p. dodatków dla służby ruchu; c) co trzy miesiące z premij oszczędnościowych; d) miesięcznie z otrzymywanych dziennych zarobków przez majstrów i robotników.

3) Składki w ilości 10% od przyznawanych uczestnikom kasy wynagrodzeń.

4) Składki w ilości 8% od 3-miesięcznej przewyżki pensji przy każdym nowym awansie.

5) Procenty od kapitałów kasy.

6) Dochody z obrotów kasy.

7) Dobrowolne wkłady uczestników.

8) Wpływ ze sprzedaży nieprzyjętych w swoim czasie przez interesantów bagaży i posyłek, po potrąceniu przynależnego kolei procentu.

9) Kapitały, nie podniesione w przeciągu lat 10-iu z kasy przez tych, którzy mieli prawo do ich podniesienia.

10) Kary od pracowników.

11) Procenty od pożyczek, udzielanych urzędnikom i robotnikom z sum Towarzystwa.

12) Nieodebrane w ciągu lat 10-iu przez pracowników gratyfikacje, wyznaczone przez kolej.

13) Dochód od kuponów, akcyj i obligacyj kolei wiedeńskiej, które w przeciągu lat 10-u przeszły na własność kolei, a w swoim czasie wykupione nie zostały.

14) Opłata za dzierżawę na stacjach kolei kiosków z pismami, książkami i ogłoszeniami.

15) Ofiary i składki.

16) Nieprzewidziane dochody.

17) Składki miesięczne w ilości 4% od pensyj uczestników, wnoszone przez zarząd kolei.

= Dworzec wiedeński.

Zaznaczyliśmy niedawno przy sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia akcjonarjuszów, iż projekt budowy nowego dworca na stacji Warszawa, z uwagi na potrzebę gruntownej zmiany pierwotnych planów, został ponownie przesłany do zatwierdzenia departamentowi kolejowemu.

Obecnie donoszą nam, iż pomiędzy zapatrywaniami na tę sprawę departamentu i zarządu kolei wiedeńskiej zachodzą dość poważne różnice.

Według ostatnio opracowanego kosztorysu, koszt budowy nowego dworca, który nie miał być przeróbką, ale gmachem nowowzniesionym, obliczono na rs. 1,300,000.

Departament wszakże planu powyższego nie zaakceptował, a uważając obrócenie tak znacznego funduszu na budowę dworca za wydatek zbyt wygórowany, modyfikuje go do rs. 630,000.

Decyzja rzeczona zmienia zupełnie postać rzeczy.

Jakkolwiek wielu ludzi fachowych sądzi, że dworzec wiedeński nie usunie nigdy potrzeby wzniesienia w Warszawie dworca centralnego i że ten ostatni odpowie dopiero ruchowi pasażerskiemu, niemniej potrzeba zmiany dworca wiedeńskiego w sposób, odpowiadający słusznym wymaganiom publiczności, nie może być w żadnym razie kwestjonowaną.

Dworzec obecny musi uledz kompletnemu przekształceniu.

Wątpić jednak należy, ażeby przekształcenie to nastąpiło w sposób, ostatnio przez radę zarządzającą proponowany.

Może być, że zarząd kolei powróci znów do pierwotnego planu przerobienia i rozszerzenia gmachu, może być, że, stosując się do cyfry oznaczonej, w granicach jej utrzymać się zdoła, może być jeszcze, że i decyzja departamentu ulegnie pewnej modyfikacji; nie przesądzając wszakże samej kwestji, z przebiegu w danej chwili sprawy ten tylko wniosek wyprowadzić należy, iż w wykonaniu zamierzonego przedsięwzięcia nastąpi dłuższa zwłoka i o rozpoczęciu budowy przed wiosną r. p. mowy być nie może.

= O udogodnienie.

Pociąg nr. 12 na kolei wiedeńskiej, przychodzący do Warszawy o godz. 10-ej m. 10 z rana, nie zatrzymuje się na przystanku Włochach.

Jest to pewnego rodzaju niedogodność dla letników, którzy, prócz pociągu nr. 14, przybywającego do Warszawy o godz. 9-ej m. 10 z rana, aż do kurjerskiego nie mają innego pociągu wcześniejszego.

Interesowani, chcąc niedogodność rzeczoną usunąć, zwrócili się obecnie do zarządu kolei, a sądzić **należy, iż życzenie ich uwzględnione zostanie.**

= Nowe łodzie.

W dniu wczorajszym nadeszły z zagranicy dwie łodzie ośmiowiosłowe, zakupione przez Towarzystwo wioślarskie za 600 rs.

Typ nowych łodzi jest pośredni pomiędzy półrasowym a spacerowym i nadaje się bardziej do tego ostatniego celu.

= Z Wisły.

Od dnia wczorajszego przybór wody w Wiśle ustał.

Przy pomyślnym wietrze siedem berlinek, ładownych cegłą i naftą, wyruszyło w górę rzeki bez pomocy holowników.

= Udogodnienie.

W bramach niektórych domów w alei Jerozolimskiej, tudzież przy ulicy Żórawiej gospodarze umieścili skrzynki do wrzucania korespondencji dla lokatorów.

Klucz od skrzynki posiada stróż domu lub szwajcar.

Dogodne to bardzo dla listonoszów i roznosicieli dzienników, usuwa bowiem potrzebę biegania po piętrach.

= U letników.

Pusty dotąd Grodzisk w ostatnich dniach zapełniać się zaczyna.

Ostraszani długiemi chłodami letnicy, codziennie liczniej zaglądają do tej uprzywilejowanej na lato rezydencji, a opustoszałe dotąd wille powoli się zaludniają.

Uderza tu wszakże jedna okoliczność.

Wówczas, gdy Jordanowice, ta integralna choć z wiejskich złożona domków część Grodziska, nie ma już od dawna ani jednego pustego mieszkania, w centrze nie było dotąd żadnego ruchu.

A jednakże pomiędzy metropolją a jej filją jeśli jest jaka różnica, to tylko na korzyść pierwszej.

Mieszkania wygodniejsze, a jak w r. b. wcale nie droższe, pewien smak i wykwint widnieje wszędzie, na rzecz też letników robione są co roku pewne ulepszenia.

W chwili np. obecnej ulica, stanowiąca główną arterję miejscową, przekształca się prawie na drogę szosową, latarnie też oświetlają należycie ciemne do niedawna przestrzenie.

Słowem słusznie ktoś zaznacza, że Grodzisk dzisiejszy to wcale niepoślednia reminiscencja okolic drezdeńskich lub wiedeńskich.

= Pożar.

W dniu dzisiejszym, około godziny 1-ej z południa, w domu pod nrem 14-ym przy ul. Złotej, należącym do Wilhelma Seidenbeutla, z niewiadomej przyczyny na strychu od strony ul. Zielnej wynikł pożar, który wkrótce, natrafiwszy na podatny materjał w postaci różnych sprzętów i desek, ogarnął część frontową i oficynę poprzeczną.

Na miejsce pożaru niebawem przybyły cztery oddziały straży ogniowej i po półtoragodzinnej pracy zdołały ogień o tyle ograniczyć, iż nie było już obawy o dalsze jego rozprzestrzenienie.

Straty są znaczne, duża bowiem część dachu została zupełnie wyrąbana, górne zaś lokale doszczętnie zalane wodą.

= Na gorącym uczynku.

Przechodzącą przez ul. Świętojerską Reginę Makarowską potrącił jakiś wyrostek tak silnie, iż omal nie upadła.

Sięgnąwszy ruchem instynktownym do kieszeni, spostrzegła brak portmonetki z kilkudziesięciu rublami.

Na wszczęty alarm przechodnie puścili się w pogoń za owym wyrostkiem i pochwyciwszy go, odebrali mu skradzioną portmonetkę.

Złodzieja, którym był, jak się okazało, Aron Brańszczyk, oddano w ręce policji.

= Przy pracy.

Na zatrudnionego w zakładzie kamieniarskim Gundelacha przy ul. Dzikiej pod № 61-ym, Ignacego Staniszewskiego, stoczyła się płyta kamienna i zraniła go w lewą rękę.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, poszwankowanego odesłano na kurację do domu.

Pracujący w fabryce Bormana i Szwedego kotlarz, Piotr Kedryc, przenosząc ciężką sztabę żelaza, upadł.

Podniesiono go z poważną raną na głowie i, po udzieleniu na miejscu pomocy lekarskiej, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Topielcy.

W pobliżu Kępy Potockiej pod Bielanami rybacy wyłowili dwa ciała topielców: mężczyzny i kobiety.

Stan zwłok świadczy, iż musiały znajdować się w wodzie od dni kilkunastu.

= Ogień.

Nocy dzisiejszej, około godz. 1-ej, skutkiem wywrócenia palącej się lampy wybuchnął ogień przy ul. Dzikiej pod № 24-ym w mieszkaniu Kazimierza Łady.

Pożar stłumili domownicy przed przybyciem straży ogniowej, którą wezwano na pomoc.

Straty wynoszą kilkadziesiąt rubli.

+ Złote wesele.

W dniu 12-ym b. m. w Wieluniu obchodzono uroczystość złotego wesela Wacława Orzeszko i żony jego Marjanny z Retterskich.

Jubilat ur. się w r. 1792-ym w Bystrji w Czechach, zkąd przybył do naszego kraju jako metr orkiestry i tu służył w wojsku w Krasnymstawie.

Mimo stu lat życia, cieszy się dobrem zdrowiem i zupełną przytomnością umysłu.

+ Parcelacja.

W tych dniach włościanie kupili folwark Dęby, w pow. łódzkim, należący do p. Wincentego Maleszewskiego, a mający 375 morgów obszaru, za rs. 21,000.

Na cel ten Bank włościański udzielił nabywcom pożyczkę w sumie rs. 15,750, zaś resztę zapłacili włościanie z własnych funduszów.

Po wypłaceniu należności wierzycielom hipotecznym, dotychczasowy właściciel otrzymał ze sprzedaży tylko rs. 1,874 kop. 20.

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka donosi:

„Przedsiębiorca budowy wodociągów płockich, inżenier Hessin, po złożeniu kaucji do wymaganej wysokości, wyjechał z przygotowanemi planami do Petersburga, jednocześnie zaś do właścicieli domów rozesłał zawiadomienia, aby każdy, życzący wprowadzić wodę do podwórza, czynił zamówienia wcześnie.

Właściciele domów korzystać będą z bezpłatnego użycia wody przez dwa miesiące.

Korzystając z budowy wodociągów, właściciele nieruchomości miejskich mogliby postarać się o oświetlenie miasta gazem lub elektrycznością.

Jednoczesne układanie rur gazowych z wodociągowemi znacznie taniejby kosztowało, Płock zaś mógłby się już zdobyć na lepsze, niż naftowe oświetlenie i nie dać się wyprzedzić Gostyninowi.

Na pierwszem przedstawieniu amatorskiem staraniem p. Dąbrowskiej i p. Ligowskiego urządzonem, w d. 25-ym b. m., odegrane będą dwie komedyjki: „Moja córeczka" i „Wdówka", oraz obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami „Wigilja św. Andrzeja".

Chór Towarzystwa wioślarskiego ukończył sezon prób, w zeszłym tygodniu, popisem wobec licznie zgromadzonych członków i gości.

Oprócz chóru męzkiego, popisywał się pierwszy raz i chór panieński.

Po kilku zaś oddzielnie zaśpiewanych numerach, chóry połączone zaśpiewały „Poloneza" i „Zawiedzioną".

Połączonemi chórami dyrygowała młodziutka dyrektorówna, p. K. Pirowiczówna.

Przyznać trzeba, że wiele korzystniej wydaje się chór panieński w połączeniu z wioślarskim".

+ Echa rypińskie.

Piszą do nas d. 18-go czerwca.

„Dyfteryt, ospa i szkarlatyna grasują po wsiach i w mieście, zabierając sporo ofiar, przeważnie z pośród dzieci.

Grad w d. 27-ym maja zrządził szkodę w zasiewach majątków: Gulbiny, Radomin, Rentfiny i Trąbin.

W d. 3-im b. m. Adam Fermin z wsi Jaroszewo, zastawszy u żony swej Władysława Tyburskiego nożem zadał mu kilka ran, od których T. zmarł w kilka godzin.

W Rypinie uformowała się orkiestra amatorska z instrumentami dętemi, składająca się z 11-tu młodzieńców, którzy nabyli dostatecznej wprawy i mogą grywać na wieczorkach.

Dyrygującym jest organista, p. Klimaszewski, któremu należy się uznanie za poniesione trudy".

+ Echa aleksandrowskie.

Z Aleksandrowa pogranicznego piszą do nas d. 17-go b. m.:

Tutejszy dworzec kolejowy zyskał piękne oświetlenie, złożone z przeszło 20 lamp błyskawicznych, nadających wiele efektu stacji i w zupełności rozpraszających ciemności egipskie, które w niektórych punktach peronu panowały dotąd.

Wielkie też udogodnienie pozyska publiczność tak miejscowa jako też i przejezdna przez przeniesienie biur telegrafu na parter, ku czemu rozpoczęto już roboty budowlane; biura telegrafu połączone będą z biurem pocztowem.

Brak porządnych mieszkań dla urzędników usunięty będzie przez przebudowanie starej dotychczas mało użytecznej remizy na dom mieszkalny, złożony z 20-tu lokali."

+ Samobójstwo.

Korespondent nasz z Płocka donosi pod d. 26-ym b. m.:

„Wczoraj do hotelu Poznańskiego rano, około godz. 10-ej, przywieziono chorego młodego człowieka.

Wezwani lekarze znaleźli objawy otrucia, natychmiast więc zarządzili wszelkie możliwe środki zaradcze, lecz wszystko to nie pomogło i chory wieczorem w męczarniach zmarł.

Przed śmiercią zeznał, iż jeszcze w niedzielę zażył sporą dozę arszeniku, skutki jednak trucizny odczuwać zaczął dopiero dziś, pojechał więc do Płocka na poradę.

Samobójcą jest uczeń aptekarski, Pawłowski, liczący 18 lat wieku; praktykował w Mławie.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma."

W sprawie „kasy zjednoczenia".

W dniu wczorajszym zamieściliśmy głos, pochodzący z koła stowarzyszonych kasy zjednoczenia na drodze terespolskiej.

Z prawdziwą przyjemnością podajemy dziś trzy na ten głos odpowiedzi, świadczące — a przeświadczenie to zyskaliśmy też sami na podstawie przedstawionych nam dokumentów urzędowych — iż stali członkowie kasy, stojący na czele jej interesów, rozumnemi drogami dążą do zabezpieczenia losu uczestników kasy.

Szanowny redaktorze!

Zamieszczony we wczorajszym numerze *Kurjera warszawskiego* artykuł p. t. „Skup kolei", którego autor ośmielił się nadużyć Twojej dobrej wiary, jest od początku do końca kłamliwy. A ponieważ jestem w nim osobiście wymieniony, przeto sądzę, iż nie odmówisz mi możności odparcia w Twojem piśmie zarzutów z równą uprzejmością, z jaką na ich umieszczenie zezwoliłeś.

Ograniczam się do następującego stanowczego i kategorycznego objaśnienia:

Kłamstwem jest, że na ostatniem posiedzeniu zarządu kasy zjednoczenia przewodniczący, dyrektor Gnoiński, i i stały członek p. Weychert, stawiali wniosek o zamknięcie kasy; kłamstwem jest przeto, iż ja wniosek, którego nie stawiano wcale, popierałem.

Kłamstwem więc jest ów rzekomy protest członków z wyboru, tudzież odrzucenie przez tychże panów wniosku, który, powtarzam, nie był wcale postawiony.

Kłamstwem wierutnem jest cała opowieść o telegramach, jakoby przez p. Łuczyńskiego nadesłanych o rzekomej odezwie ministerjum, o pertraktacjach p. Gnoińskiego z dzisiejszym naczelnikiem kolei, p. Izmaiłowem, i t d. i t. d.

Kłamstwem wreszcie, równie śmiesznem, jak bezczelnem, jest twierdzenie, jakoby akcjonarjusze określili jakikolwiek termin prekluzyjny dla pretensyj, mogących być roszczonemi do Towarzystwa.

Dla wiadomości emerytów i uczestników kasy zjednoczenia, którzy zapewne wczorajszym artykułem zaniepokoili się, objaśniam, iż do dnia dzisiejszego stanowisko, jakie rząd zamierza względem tej kasy zająć, wiadomem nie jest. Fundusz zaś emerytalny przejęty został przez komisję odbiorczą pod przewodnictwem rz. r. stanu Iwanowa, do której wyłącznej kompetencji dziś należy zajęcie się tą sprawą, a której, jednocześnie z wydaniem funduszu, przekazanem zostało wezwanie notarjalne, doręczone poprzednio radzie zarządzającej przez uczestników kasy.

Wszystkie powyższe zarzuty kłamstwa poparte są dowodami urzędowemi.

23-go czerwca 1892.

Edward Lee
radzca prawny Towarzystwa.

Powyższe objaśnienie we wszystkich jego szczegółach potwierdzam. *Leon Gnoiński.*

*

Szanowny panie redaktorze!

Uważam za obowiązek względem moich towarzyszów pracy oświadczyć, że wiadomości, podane w nrze 171-ym pisma pańskiego w artykule, zatytułowanym „Kasa zjednoczenia", a dotyczące żywo dziś wiele osób interesującej sprawy emerytalnej na kolei warszawsko-terespolskiej, są wszystkie bez wyjątku zmyślone.

Autor wzmiankowanego artykułu dalekim był widocznie od źródła, z którego mógłby się prawdy dowiedzieć, opisowi bowiem przebiegu rozpraw na posiedzeniu zarządu kasy z d. 11-go b. m. zadają fałsz urzędowe dokumenty.

Nikt z wnioskiem zamknięcia kasy zjednoczenia nie występował, a członkowie zarządu z wyborów przeciwko stawianym wnioskom innej treści ogólnej wyjątkowo nie oponowali.

Nie godzi się fałszywemi wieśćmi trwożyć pracowników,

Dlatego racz, sz. redaktorze, umieścić w twem piśmie te słów kilka, jako sprostowanie, oraz jako zarzut autorowi wzmiankowanego artykułu niewytłumaczonej chęci obałamucania opinji publicznej.

Z wysokiem poważaniem

Bolesław Weychert,
stały członek zarządu kasy zjednoczenia kolei warszawsko-terespolskiej.

Warszawa d. 22-go czerwca r. 1892-go.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXVIII-ej imienia Marji z hr. Tyzenhauzów hr. Przezdzieckiej przy ulicy Pańskiej pod № 29.

— D. 28-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 25-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

Egzamina.

Na posiedzeniu rady uniwersyteckiej w d. 17-ym czerwca zatwierdzeni zostali w stopniu prowizora farmacji następujący pp.: Michał Bartoszewski *(cum eximia laude)*, Józef Błażejewski, Józef Brodowski, Antoni Charemza, Remigjusz Chodkowski, Ignacy Dembiński, Józef Dobrzański, Adam Goldbaum, Zygmunt Gorczycki, Antoni Gościcki, Konstanty Gumowski, Franciszek Homolicki *(cum eximia laude)*, Marjan Kabziński, Henryk Kamiński, Jan Kłobukowski, Michał Kłobukowski, Ignacy Kozłowski *(cum eximia laude)*, Ignacy Kleczeński, Stanisław Komornicki, Chaskiel Korycki, Władysław Krzywopisza, Feliks Kulesza, Stanisław Łuba, Józef Marszewski, Antoni Męczyński, Ludwik Mieczkowski, Czesław Nawroczyński, Marceli Nejding *(cum eximia laude)*, Leon Pawłowski *(cum eximia laude)*, Jan Parys, Romuald Pasierbiński *(cum eximia laude)*, Jan Piotrowski, Judel Rakow *(cum eximia laude)*, Kazimierz Raniecki *(cum eximia laude)*, Wacław Różański, Zygmunt Słomski, Władysław Skarzyński, Emil Skomorowski, Stefan Spryszyński, Henryk Strzyżewski, Chaim Szatt, Chewel Szereszewski, Józef Tomaszewski *(cum eximia laude)*, Kazimierz Wągrowski i Michał Zawadzki.

*

W gimnazjum na Pradze następujący uczniowie otrzymali patenty z ukończenia 8-iu klas, t. j. świadectwa dojrzałości: Wilhelm Knappe, Józef Kolasiński, Abraham Ejger, Juljan Mellerowicz, Józef Aleksander Koliński, Paweł Onichimowski, Maks Szpringer, Gustaw Ridiger, Ida Pinkus Rogoziński, Witold Strzałkowski, Franciszek Ciszewski, Stanisław Popowski, Stefan Jakimowicz i Jan Czarkowski.

Nagrody otrzymali: z klasy wstępnej: Edward Żmijewski 1-szą, Wacław Żaboklicki i Stefan Porajski 2-gą; z klasy I-ej: Witold Jadochowski, Stanisław Landau, Jan Majchrzycki, Juljan Mroczkowski, Stanisław Piotrowski, Wacław Pogorzelski i Henryk Ryger 2-gą; z klasy II-ej: Ignacy Mrozowski i Stanisław Kozermi 1-szą, Wacław Gajewski, Ludwik Kranz i Stanisław Swietlicki 2-gą; z klasy IV-ej: Wacław Kozłowski 1-szą i Mieczysław Kowalski 2-gą; z klasy V-ej: Jan Daniewski i Wiktor Markowski 2-gą; z klasy VI-ej: Bogumił Hummel 1-szą.

*

Klasę dodatkową przy szkole realnej warszawskiej ukończyli: Romuald Bretschneider, Romuald Budkowski, Wincenty Jaxa-Bykowski, Tomasz Leopold Czaplicki, Bronisław Czosnowski, Tadeusz Domaniewski, Jakób Ignatjew, Władysław Jasieński, Bazyli Kłopow, Kazimierz Łempicki, Włodzimierz Marcinkiewicz, Edward Miński, Zygmunt Morawski, Ksenofont Mironienko-Wasiutyński, Michał Mołczanow, Stanisław Okolski, Stanisław Patschke, Mieczysław Pożaryski, Sergjusz Sawicki, Mieczysław Strassburger, Karol Stronczyński, Stefan Szempliński, Bohdan Szwentner, Stanisław Trepkowski, Stefan Wartołowski, Leon Wolski i Tadeusz Ziętkowski.

*

Następujący uczniowie skończyli wydział handlowy szkoły realnej rządowej w Warszawie: Jan Maksymiljan Augustynowicz, Mikołaj Akimow, Romuald Betley, Ludwik Wachtel, Stanisław Soldfeder, Włodzimierz Kudriawcew, Jakób Zelnikier i Marjan Cichocki.

*

Szkołę realną w Łowiczu (oddział zasadniczy) ukończyli w r. b. i otrzymali patenta następujący uczniowie klasy 6-ej: Adam Bujno, Alfred Caspari Karol Caspari, Sergjusz Goerc, Bolesław Grabowski, Jan Miklaszewski, Zygmunt Przyrembel i Aleksander Szymański.

Klasę dodatkową (siódmą) ze świadectwami ukończyli: Edmund Burczyński, Józef-Leon Duczymiński, Tytus-Konstanty Duczymiński, Nikodem Dulski, Stanisław Filipowski, Aleksander Kal, Franciszek Ksawery Kowalski, Wacław Michał Kwiatkowski, Kazimierz Stankiewicz i Bronisław Wiland.

*

W notatce niedzielnej o rezultacie egzaminów w gimnazjum VI-em błędnie wydrukowano nazwiska: Michała Bersohna, Aleksandra Łukina i Pawła Papmela.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 19-go b. m.: „Farsa, urządzona z wyborcami do rady miejskiej, zbliża się ku końcowi. Komisja weryfikacyjna napiętnowała fałszerstwa, dokonane podczas skrutynjum, i wykazała, że fałszerze zaopiekowali się szczególnie pięciu radnymi, na których korzyść listy wyborcze sfałszowano. Komisja zaproponowała, ażeby wybory uznano za ważne, z wyjątkiem jednego; czterem radnym niedwuznacznie daje do poznania, że powinni złożyć mandaty. Sprawa uznania wyborów traktowana była na posiedzeniu publicznem rady; wśród dyskusji pokazało się, że będą poruszane bardzo drażliwe szczegóły fałszerstw i dlatego postanowiono rzecz tę traktować na posiedzeniu poufnem i prać brudną bieliznę w tajemnicy. Nie ulega już wątpliwości, że trybunał administracyjny w Wiedniu, na wypadek uznania wyborów przez radę miejską, cały akt wyborczy uzna za nieważny i tragikomedja wyborcza powtórzy się jeszcze raz, byle tylko nie w sposób skandaliczny, ubliżający stolicy kraju.—Królem kurkowym we Lwowie uznany został Ferdynand Góralski, który podczas strzelania królewskiego dał strzał najcelniejszy.—Hr. Cieszkowski, referent wiedeńskiego komitetu polskiego wystawy muzyczno-teatralnej, wysłał telegram do komisji lwowskiej, która skutkiem imiennego postępowania komitetu wiedeńskiego się rozwiązała, z prośbą, aby się ponownie zawiązała i czynności podjęła. Zdaje się, iż na nic się to nie zda. — Wkrótce odbędzie się we Lwowie proces przeciw całej szajce handlarzy dziewczętami galicyjskiemi, którzy wywozili towar żywy do Turcji. 60 dziewcząt uwolniła policja turecka w Konstantynopolu na żądanie ambasady austrjackiej z rozmaitych zakładów i oddała wszystkie ambasadzie, która na koszt państwa odesłała je do Galicji. Będą one sprowadzone do Lwowa, aby świadczyć przeciw handlarzom.—Niebezpiecznego lichwiarza lwowskiego, Jakuba Miesera, skazał sąd na trzy lata ciężkiego więzienia i zapłacenie 1,000 złr. grzywny. Była to niebezpieczna pijawka.— Cesarz austrjacki zawita w pierwszych dniach września podczas manewrów galicyjskich do Lwowa i Jarosławia. Przyjęcia uroczystego nie będzie."

× **Aktor posłem.** *Ménestrel* donosi, że największy dzisiaj z aktorów włoskich, a mianowicie Ernest Rossi, postanowił poświęcić się życiu politycznemu. Zamierzył on starać się o mandat poselski z m. Livorno.

× **Zakład Milana.** Sędzia rozjemczy w sprawie zakładu Milana z bookmakerem Mathyssenem, o której wspominaliśmy na tem miejscu, przedwczoraj zasądził na rzecz pierwszego 33,000 fr. Jak się pokazało, Mathyssen zaraz po wyścigu sprzedał na chwilę kupionego konia, ze znaczną wszakże stratą, poprzedniemu właścicielowi jego, Andrewsowi.

× **Dobroczynny gracz.** Z niezwyczajnym celem na oku grywa baron Hirsch na totalizatorach. Oto wygraną oddaje na rzecz szpitali londyńskich. Tego roku dobroczynna gra barona przyniosła wspomnianym zakładom okrągłą sumkę 7,000 f. st.

× **Intrygi wzgardzonej.** W Bukareszcie panuje obecnie moda dopatrywania się zewsząd intryg panny Vacarescu, mających wrzekomo na celu rozerwanie zamierzonego związku następcy tronu. Półurzędowa *Indépendance Roumaine* pomieściła w numerze z d. 19-go b. m. drobnym drukiem następujące ostrzeżenie: „Wiadomość o zaręczynach ks. Ferdynanda z księżniczką Marją Edymburską z taką radością przyjęła Rumunja, iż opinja nie zwraca nawet uwagi na intrygi i karygodne agitacje pewnych osób, usiłujących przyćmić wesele narodu, płynące z utrwalenia dynastji. Zamiast zapomnieć i o przebaczenie błagać za nieszczęścia, jakich stała się powodem, panna Vacarescu wraz z otoczeniem intryguje dalej. Rozmiłowana jest w skandalu i nie zwraca na to uwagi, że skandal, w nią godzi przedewszystkiem... Gdyby tego potrzeba było, naród cały podniósłby się, jak jeden mąż, aby napiętnować intrygantów i agitatorów. Niechże więc na to pomną ci, których to najbliżej obchodzi." Wymienione pismo obiecuje nadto ciekawe ogłosić odkrycie, dotyczące nowych intryg rodziny Vacarescu.

BAŃKI MYDLANE.

Przyjemny eksperyment.

— No, no!—rozumuje ośmioletni Bolo—pan nauczyciel mówił w szkole, że woda jest bezbarwna. Tymczasem, gdym wujowi nalał pół szklanki wody do kufla piwa, zaraz to spostrzegł!

*

Szczyt sybarytyzmu.

Rzecz dzieje się w handlu win i delikatesów.

Jakiś poważny jegomość wchodzi do sklepu.

— Łaskawy panie!—rzecze do subjekta—proszę mi dać tę oto puszkę, stojącą w oknie wystawowem.

— Tę? Blaszaną? To są...

— Za pozwoleniem. Nic mów mi pan, co się w puszce mieści. Jutro moje imieniny, więc pragnę sobie urządzić niespodziankę.

*

Tak nad Homerem, jak Asnykiem
Pracują wciąż komentatorzy;
Ci z wielką pompą głoszą światu,
Co poetycki genjusz tworzy.

I tak się trudzą, nużą, pocą,
By nowe światu dać wskazówki...
Ach! Iluż mędrków palić pragnie
Przy jasnych słońcach swe łojówki...

— Dziś, w siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 158-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 11,730 rs. 40,000 u kolektorki Godzińskiej w Warszawie; nr. 1788 rs. 4000 u kolekt. Boglewskiej i Rejchera w Warszawie; nr. 873 rs. 2000 u kolekt. Staniewicz z kolekty Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 15,553 rs. 2000 u kolekt. Grzybowskiej i Krupińskiej w Brzezinach; nr. 20,589 rs. 2000 u kol. Dudzińskiej w Warszawie; nr. 21,305 rs. 2000 u kolektorki Małeckiej w Warszawie; nr. 2987 rs. 1000 u kol. Bokka i Iżyckiej w Warszawie; nr. 16,127 rs. 1000 w kolekcie russkiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie; nr. 20,473 rs. 1000 u kolekt. Wojde z kolekty Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 23,215 rs. 1000 u kolektorki Polańskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 480, 733, 868, 2414, 4701, 5093, 14,566, 17,777, 18,194, 20,352 i 21,321.

W dniu 20-ym b. m., o godzinie 1-ej z południa, w kościele św. Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński przez JKs. Kazańskiego pomiędzy p. **Ludwikiem Tisserant**, artystą muzykiem, a panną **Ludwiką Karo**, córką Ferdynanda, b. właściciela apteki w Częstochowie i Zofji z Barthlów.

Szczęść Boże młodej i dobranej parze. 2404

Dla najbiedniejszych.

Walerja Chabelska służąca, za ubliżenie swej pani, składa jako karę rs. 2.

Na wpisy.

Ł. Z. W. rs. 1 ko. 20.

Na nędzę wyjątkową.

A. G. i A. H. rs. 3 kop. 50.

Na wpisy dla studentów warsz. uniwersytetu.

Jan Dąbrowski wygrane od K. S. w N. w preferansa rs. 1 kop. 35 i dodane od siebie kop. 65, razem rs. 2.

Na budowę kościoła na Pradze.

Sosnowski kop. [illegible]0.

Na kolonje letnie.

J. B. jako 5% od wygranej na loterji rs. 2 kop. 12.

— Wachlarz z kwiatów przysłany mi w dniu 22 b. m. przez osobę, której znać nie chcę, przesyłam do odbioru wraz z dołączeniem 30 kop. na kolonje letnie. *P. L.*

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

LUDOMIR BOGDANSKI,

urzędnik sądowy, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 22 czerwca r. b., przeżywszy lat 44. Pogrążeni w smutku żona z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 czerwca, to jest w piątek, o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Aleksandra na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo zaś żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w tymże kościele w dniu 25 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej i pół** zrana. —972—

† Ś. p. Tomasz Flejczerowski,

obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu w d. 21-ym czerwca r. b., przeżywszy lat 62. Stroskana matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, w dniu 24-ym czerwca, o godz. **11-ej** rano odbyć się mające, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Bertha z Krügerów Herüng,

wdowa po restauratorze, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 22 czerwca 1892 r., przeżywszy lat 64. Pogrążeni w głębokim smutku krewni zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej dnia 24-go czerwca, to jest w piątek, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —973—

† Ś. p. Adzia Biertümpfel,

córeczka Adolfa i Julji z Lindemannów, przeżywszy rok 1 i miesięcy 4, zmarła w dniu 22 czerwca r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 24-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu z domu przy ulicy Aleja Jerozolimska № 64. —2411—

B. P.

Henryk Ginsberg,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Berlinie dnia 19-go maja 1892 r., przeżywszy lat 28. 2—964—

† W piątek, to jest dnia 24-go b. m., jako w dniu imienin

ś. p. Jana Buchowskiego,

odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo za jego duszę, na które pozostała żona wraz z rodziną zaprasza. —970—

† Jako w dzień imienin ś. p. doktora **Jana Łokuciewskiego**, odprawiona będzie msza święta za spokój jego duszy dnia 24 czerwca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała wdowa z siostrzenicą zapraszają. —2350—

† Za duszę ś. p. **JANA TYTZ**, w dniu 24 czerwca r. b. o godzinie **10-ej** zrana, odprawiona będzie wotywa, w kościele po-bernardyńskim, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —2409—

† W dniu 24-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** rano, w kaplicy cmentarza powązkowskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Eleonory z Żebrowskich Wasilewskiej,

zmarłej w lutym r. b., a po skończonem nabożeństwie przeniesienie zwłok do grobu familijnego, o czem mąż z córką zawiadamiają krewnych i życzliwych. —2407—

† W dniu 24-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **małżonków Wyrwalskich**, a to z legatu przez niegdy Jana i Eugenję Wyrwalskich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —863—

† W dniu 24 czerwca, w piątek, jako w rocznicę imienin

ś. p. Jana Zawiszy,

odbędzie się nabożeństwo żałobne na jego intencję, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano. 2—2400

† Dnia 25-go czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Gieorginy z Sołkiewiczów Jaroszewskiej,

poczem nastąpi przeniesienie jej zwłok z katakumb do grobu własnego. Na ten smutny obrzęd pozostałe siostrzenice zapraszają krewnych i życzliwych. —2403

† Za spokój duszy 2414

ś. p. Edwarda Rüdigera,

odbędzie się w piątek, to jest dnia 24-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne, na które pogrążeni w smutku: **wdowa i dzieci zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszono przepisy co do zaopatrywania statków i przystani w urządzenia, wymagane przez Najwyżej pod dniem 13-ym lipca 1890-go r. zatwierdzone przepisy o dozorze sanitarnym nad żeglugą rzeczną w czasach zagrażającej cholery i o rewizji statków.

Petersburg 23-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wiedom.* słyszały, że projekty komisji do uregulowania kwestji żydowskiej zostały z rady państwa zwrócone do ministerjum spraw wewnętrznych dla przerobienia w niektórych szczegółach.

Petersburg 23-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Dzienniki donoszą, że prezydentami honorowymi centralnego komitetu emigracyjnego do przesiedlania żydów z Rosji do Argentyny wybrani zostali: baron Günzburg, A. S. Polakow i Brodzki, a na kasjera dyrektor banku dyskontowego Zak. W Warszawie, Kijowie i Hamburgu otwarte będą oddziały komitetu.

WIZYTA W BERLINIE.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz Wilhelm i król Humbert odwiedzili wczoraj wieczorem Operę, poczem wśród entuzjazmu tłumów odjechali z powrotem do Poczdamu.

Poczdam 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kr. W.*)— Rewją poczdamską dowodził jen. Holleben. Załoga defilowała dwukrotnie. Podczas pierwszej cesarz Wilhelm jechał na czele całej załogi, podczas drugiej komenderował pułkiem *Gardes-du-Corps*. Obok cesarza jechał książę Albrecht. Inni książęta, w ich liczbie następca tronu, stali w szeregach swoich pułków. Król Humbert pozdrowił go z szczególną serdecznością. Cesarz miał na sobie uniform *Gardes-du-Corps*, król włoski uniform swoich huzarów helskich.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Królestwo włoscy zwiedzili mauzoleum w „Kościele pokoju" i spędzili przeszło pół godziny przy trumnie cesarza Fryderyka.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz Wilhelm i król Humbert obecni byli wczoraj zrana na próbach strzelania z dział w Jüterbogku. Komenderował jen. Meerscheidt-Hüllesem.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rozmowa wczorajsza włoskiego ministra spraw zewnętrznych Brina z Caprivim dotykała wszystkich ważniejszych spraw europejskich i doprowadziła do najzupełniejszej zgody.

BISMARK W WIEDNIU.

Wiedeń 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Książę Bismark zwiedził wczoraj wystawę teatralno-muzyczną i zachwycał się „Starym Wiedniem", pijąc wszędzie wielkiemi kuflami piwo.

SPRAWA AHLWARDTA.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ponieważ rząd wytoczył śledztwo przeciw dziennikom, które opublikowały orzeczenie sądowe w sprawie wypuszczenia na wolność Ahlwardta, dzienniki tłumaczą się tem, że przedrukowały dokument ten z *Staatsbürgerzeitung*, która jedynie winną jest publikacji. Inne dzienniki, przedrukowując rzecz już ogłoszoną drukiem, nie popełniły przestępstwa „publikacji".

ZMIANA GABINETU.

Paryż 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Journal des Débats* przepowiada częściową zmianę gabinetu hiszpańskiego. Minister spraw wewnętrznych, Elduayen, minister kolonij Robledo i minister finansów Concha ustąpią.

PROTEKCJA.

Paryż 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W izbie deputowanych Cusset wniósł interpelację w sprawie oblegania ministrów przez deputowanych z rozmaitemi protekcjami. Prezes ministrów Loubet odpowiedział, że ministrowie wprawdzie słuchają próśb deputowanych, lecz obsadzają urzędy tylko wedle zasługi i opinji własnej.

OTWARCIE KONSTYTUANTY.

Bruksella 23-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Król nie otworzy konstytuanty osobiście mową tronową, aby nie wywoływać adresu, którego uchwalenie napotkałoby na niezmierne trudności i przesądzałoby rewizję konstytucji.

Bruksella 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rada ministrów postanowiła zwołać izby w d. 12-ym lipca.

Berno morawskie 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)—Z powodu zbliżającego się przybycia tutaj cesarza Franciszka Józefa (w d. 26-ym b. m.) agitacja pomiędzy ludnością przybiera wielkie rozmiary. Czesi, pragnąc dowieść, że Berno jest miastem czeskiem, zamierzają przybyć na powitanie cesarza z całych Moraw *en masse*. Gorszą się oni również napisami niemieckiemi.

Paryż 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Eclair* donosi, że Wilsonowi wytoczono proces z powodu nieczystej agitacji przy wyborze jego na mera w Loches.

Paryż 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Do pojedynku pomiędzy Morèsem i Crémieux nie przyszło, ponieważ obustronni sekundanci oświadczyli, że niema doń powodu.

Madryt 23-go czerwca. (*T. pr. K. War.*)— Komunikacja telegraficzna z Paryżem z powodu zmowy urzędników przerwana.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **206 65** (wczoraj 209.15)
Ruble na dostawę **207 00** (wczoraj 209.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Klementynie W.*—1) Pogadanki naukowe z dziedziny ogrodnictwa odbywają się tylko w porze zimowej. Osoby, nie należące do składu Towarzystwa ogrodniczego, mogą w nich uczestniczyć po wprowadzeniu przez członka Towarzystwa. Warunki przyjęcia na członka są następujące: należy się zwrócić z żądaniem do zarządu Towarzystwa (Chmielna, 14), wnieść jednorazowo wpisowego rs. 5 i opłacić roczną składkę w sumie rs. 10. Blankiet kwalifikacyjny winien być podpisany przez kandydata i dwóch wprowadzających członków. 2) Próbę gliny, o której sz. pani wspomina, dla dokonania doświadczeń należy nadesłać do pracowni chemicznej przy Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm., 66) na ręce prof. N. Milicera i z góry uiścić ustanowioną opłatę w kwocie rs. 10. 3) Chcąc pozbyć się much w pokoju, najlepiej szczelnie zakryć okno cienką tkaniną metalową, która w tym razie snadniej odpowiada celowi, niż tiul, gdyż jest o wiele trwalszą. Wszelkie skrapianie podłóg i ścian cieczami, mającemi wstrętny dla nich zapach, nie prowadzi do pożądanego celu, lecz przeciwnie szkodzi zdrowiu ludzkiemu. 4) Łatwo można wytępić szczury następującym środkiem: pokrajać zwykłą gąbkę na małe kawałki i usmażyć je w bardzo mocno osolonej słoninie. Szczury chętnie gryzą tak przyrządzoną gąbkę, a potem, trawione pragnieniem, szukają wody i dużo jej piją. Gąbka wtedy nasiąka wodą i pęczniejąc powoduje pęknięcie żołądka. Doskonałym środkiem jest użycie mięszaniny łoju, roztopionego z emetykiem (*tartarus stibiatus*), środek ten atoli jest o tyle niebezpiecznym, iż przez spożycie może spowodować śmierć psów i kotów. 5) Gabinet zoologiczny w każdą niedzielę w godzinach południowych jest otwarty dla publiczności. Wejście bezpłatne.

— *Oczekującemu.* — Pod nazwą „szkoły handlowej" tylko domyślać się należy szkoły imienia Kronenberga.

— *Panu H. Z.*—Prywatnych nie drukujemy.

— *Pani P., stałej prenumeratorce.* — Należy wyjednać pozwolenie autora.

— *Uczniowi klasy III-ej g. II-go.* — Dziennik nie może być podręcznikiem geografji: takie rzeczy każdy czytelnik zna dobrze, a przynajmniej znać powinien.

— *Panu K.* — Według informacyj *Dziennika łódzkiego*, wychodząca w Łodzi nakładem i pod redakcją miejscowego literata p. R. Luthra *Łódzka gazeta ogłoszeń*, z perjodycznej, trzy razy tygodniowo wychodzącej, ma się zamienić na dziennik polityczno-społeczny, wydawany, jak dotąd, w trzech językach: russkim, polskim i niemieckim.

— *Autorom i autorkom utworów:* „Daniel", „Improwizacja", „Do album", „Do gwiazdki", bez tytułu z podpisem *Adnaw*, „W gwiazd świetle": drukować nie możemy. Co do żądania, abyśmy w odpowiedziach naszych oceniali szczegółowo tego rodzaju drobnostki, na to nam ani czasu, ani miejsca nie starczy, tyle ich bowiem odbieramy codziennie, że samo już czytanie niemało nam godzin zabiera.

— *Staremu bakałarzowi.*— Pamiętnik nie nadaje się do *Kurjera*; byłby odpowiedniejszy dla *Bibljoteki warszawskiej* lub *Ateneum*, ale musiałby uledz znacznym modyfikacjom, jest bowiem zbyt rozwlekły, zawiele miejsca rzeczom błahym poświęca, jak np. drobnostkowemu opisowi zastawy stołowej u pana Święt.— O zapisach, z których pan radbyś korzystać, nic nie wiemy, odwołanie się zaś do filantropji nie odniesie skutku pożądanego.

— *Panu M. Godziembie.*— Nowelka dość udatna (wypadałoby tylko mocniej uwydatnić namiętne zamiłowanie bohatera w numizmatyce), ale dla braku miejsca korzystać z niej nie możemy.

— *17-letniemu prenumeratorowi.* — Nie, obcokrajowcy bowiem praw tych nie posiadają.

— *Panu Stan. Kos.*—Należy mieć koniecznie patent z ukończonego gimnazjum lub szkoły realnej. Wykłady w języku russkim.

— *Panu K. Pil.* — Pierwsze formalności należy załatwić w biurze właściwego cyrkułu. Zaawizowanie, łącznie z markami, kosztuje rs. 2 kop. 10.

— *Panu S. O., stałemu prenumeratorowi.* — Do czasowego zarządu kolei rządowych, Newski Prospekt, 88, Petersburg.

— *Panu Mieczysławowi P. C.* — Kompozycji Krogulskiego; można nabyć w składach nut muzycznych.

— *Panu T. z pod Nasielska.* — Takim informacjom dajemy wiarę o tyle, o ile wiemy, od kogo pochodzą. Podpis z adresem w każdym razie zostaje tajemnicą redakcji.

— *Panu Z. Sien.* - Jeszcze raz powtarzamy, że takiego rękopisu nie otrzymaliśmy.

— *Panu M. M., prenumeratorowi.*—Nie.

— *Panu J. M. z Nowolipia i stałemu prenumeratorowi z ulicy Wareckiej.*— Nadmierną potliwość rąk usunie sz. pan niewątpliwie, zmywając kilka razy dziennie dłonie w 1%-ym roztworze ałunu.

— *Panu J. Les.*— Każdy z lekarzy neuropatologów zajmuje się opisanem zboczeniem.

— *Pani A. W. z ul. Ogrodowej.* — Mieszka stale w Krakowie.

GIEŁDA.

Warszawa 23-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość niepomyślnie, zapowiadały bowiem 209.50 w zaofiarowaniu i 208.75, co się równa kursom 47.62½ i 47.92½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały niepewne usposobienie giełdy tamtejszej z powodu niepomyślnego raportu. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.70 w poszukiwaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 47.85 (równia 209 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który, przy dość chętnym pokupie waluty, spowodowanym obawą dalszej zniżki kursu rubla, podniesiono do 48 (t. j. 208.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 55 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 47.60, 47.65, 47.70, 47.72½ i 47.80, a z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.80, 47.85, 47.87½, 47.90, 47.92½ i 47.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.85, 47.90, 47.92½, 47.95, 47.97½ i po 48, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano, według ceduły, po 9.73½ i 9.74. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 38.90 i na Wiedeń 82.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocnej. **Żądano za listy likwidacyjne** 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 103.25 II-ej em. i po 105.50 III em. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku Państwa II-ej em. po 103.25. **Pożyczkę wewnętrzną 4%** z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.80, a po 95.70 trzy następne serje, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy I serji po 95.45, 95.47½, 95.50, 95.55 i 95.60, oraz kilka tys. młodszych seryj po 95.30 i 95.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.35 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 102.—, 102.05 i 102.10, oraz kilkanaście tys. tejże serji z odbiorem tałym w końcu sierpnia r. b. po 101.80. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej ser., 102.25 II s., 102.15 III s., 101.80 IV s. i po 101.75 V i VI serji, bez nabywców. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zast. wileńskich po 101.

Ceduła notuje w żądaniu kupony celne po rs. 1.56.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.05, za Londyn krótki 9.75, za Paryż krótki 38.80 i za Wiedeń krótki 82.—.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.96[8] do rs. 10.99[4] *netto*. Wiadro 78% rs. 8.73 do 8.75—2%. Dowozy większe. Usposobienie bardzo słabe. *W. O.*

TRANZAKCJE ŁÓDZKIE.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Łódź, w czerwcu.

Rozpoczęliśmy z miesiącem bieżącym sezon wełniany zimowy pod znacznie gorszemi warunkami, niż je przewidywać było można z zapowiedzi pory międzysezonowej.

Zamówienia tymczasowe, a w bardzo małym dopiero stopniu obstalunki faktyczne, napływają dotąd najlepiej z gub. środkowych, południowo- i północno-zachodnich Cesarstwa, podczas gdy inne, zapewne wskutek niezdeklarowania się jeszcze urodzajów tegorocznych, zachowują postawę wyczekującą. Dość żywe także zapotrzebowanie zdradzają obecnie Kaukaz z Tyflisem, a z centrów handlowych: Moskwa i Odessa, podczas gdy znacznie słabiej brzmią relacje odbiorcze, odnośnie do Krymu i Bessarabji, a zupełnie umilkły co do Petersburga, zkąd konkurencja przemysłu centralno-russkiego coraz bardziej nasze wypiera wyroby.

Główniе cieszą się popytem w tym sezonie kamgarny średnie i tanie, szewioty tanie i konfekcje damskie, przy cenach utrzymujących się ciągle na poziomie o 5% niższym od zeszło

rocznego, pomimo, że powrót cen przędzy wełnianej do normalnej wysokości, cośmy już tutaj zaznaczali, dawałby prawo do podwyższenia także cen gotowych wyrobów.

Wypłaty wpływają dość regularnie i żadnych większych zawikłań w tym względzie nie mamy do zaznaczenia.

Co do fabrykacji bawełnianej, dla której sezon rozpoczyna się dopiero w przyszłym miesiącu, skonstatować możemy zapowiedzi bardzo pomyślne.

Ceny tylko spadły odrazu do 10% na niektórych wyrobach, przyczyny czego szukać należy w rosnącem ciągle współzawodnictwie naszego przemysłu bawełnianego z taką wytwórczością innych okręgów.

Największe dotąd tranzakcje zawarły towarzystwa akcyjne: Zawiercie, J. K. Poznańskiego i Karola Scheiblera.

Całą uwagę kilku największych fabryk miejscowych, a wielu średnich i mniejszych, pochłania obecnie jarmark w Jarmolińcach, rozpoczynający się urzędownie d. 29-go b. m. Od lat 10-iu jarmark ten zaczął się chylić stopniowo ku upadkowi, z którego r. b. podniesie go może. Tak przynajmniej sądzić można z licznych zamówień i zakupów, dokonywanych na naszym rynku towarowym na jarmark jarmoliniecki.

Łódź bierze w nim w trojaki sposób udział: bądź przez znane firmy swoje firmy bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem kupiectwa tamtejszego, a głównie z Berdyczowa, Kamieńca-Podolskiego i Żytomierza, lub nakoniec za pośrednictwem drobnych handlarzy-ajentów raczej niż kupców.

Pierwszy rodzaj udziału przemysłu łódzkiego w jarmarku jarmolinieckim, zaniechany zupełnie prawie skutkiem współzawodnictwa drugiego, a mianowicie reprezentacji kupiectwa lokalnego na jego własny rachunek, teraz zdaje się dzięki rozchwianiu się zmowy długoletniej kupców podolskich i wołyńskich contra naszym fabrykantom, jako bezpośrednim uczestnikom operacyj jarmarcznych, do dawnego powróci znaczenia i liczniejszych na tegorocznym jarmarku znajdzie przedstawicieli.

Określić jakość wyrobów, wysyłanych lub zakupywanych z Łodzi do Jarmoliniec trudno. Bawełnianych tanich odchodzi tylko więcej, niż wełnianych, choć z tego ostatniego działu chustki łódzkie i pabjanickie szczególnym cieszą się pokupem i wzięciem u ludności wiejskiej podolskiej i wołyńskiej. Zresztą wogóle towary tanie i lichsze znajdą na jarmarku tym w r. b. największe powodzenie, znacznie lepsze, jak się spodziewają, niż w ciągu ostatnich lat 10-iu.

Dla dopełnienia całokształtu obrazu obecnego stanu tranzakcyj łódzkich, pozostaje nam zaznaczyć jeszcze obfitość gotówki na tutejszym rynku pieniężnym, która sprawiła, że w ślad za oddziałem Banku Państwa obniżyły stopę dyskonta weksli i inne instytucje finansowe prywatne, oraz domy bankierskie do 6%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im czerwca.—Pszenicy i żyta nie dostarczono. Dowieziono tylko 100 korcy owsa, które stosownie do gatunku sprzedawano po 2.90 do 3.50. innych gatunków ziarna nie było.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 22-ym czerwca.—Usposobienie targu w ogóle nie wiele się zmieniło; dowozy w dniu dzisiejszym wynosiły 18 wagonów, mianowicie: 1 żyta, 12 owsa i 5 kaszy jaglanej. Żyto mocno; wyborowe gatunki nabywanopo 115 do 118 kop., średnie po 111 do 114 kop., ordynaryjne po 107 do 110 kop. Owies bez zmiany; wyborowy towar nabywano po 93 do 95 kop., średni po 86 do 92 kop., ordynaryjny po 78 do 84 kop. Gryka bez zmiany 70 do 93 kop. Kukurydza spokejnie 72 do 74 kop. Kasza jaglana dosyć mocno; płacono po 125 do 140 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 21 czerwca 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	5	wag.	8	58	wagonów
Owsa	6	„	8	94	„
Mąki żytniej . .	—	„	2	9	„
Mąki pszennej .	—	„	2	18	„
Kaszy jaglanej .	8	„	8	164	„
Kaszy gryczanej .	1	„		5	„
Ryżu	—	„		2	„
Pszenicy	6	„	4	108	„
Jęczmienia . . .	4	„	2	50	„
Grochu	2	„	1	12	„
Gryki	—	„		8	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	1	„		22	„
Łoju	—	„		6	„
Makuchów . . .	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		15	„
Cukru	—	„		—	„
Kukurydzy . .	1	„	6	100	„
Mąki kukur. . .	—	„		4	„
Tranu	—	„		—	„
Razem .	33	wag.	33	670	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica . . .	od 112	do 128	kop.	za pud
Żyto	od 106	do 115	„	„
Jęczmień . .	od 76	do 94	„	„
Owies	od 78	do 96	„	„
Kasza jaglana .	od 120	do 140	„	„
Kasza gryczana	od 175	do 185	„	„
Gryka	od 104	do 112	„	„
Kukurydza . .	od 72	do 74	„	„
Groch . . .	od 118	do 125	„	„

Okowita. *Hamburg* 11-go czerwca. (Sprawozdanie tygodniowe).—Pogoda w ostatnich dniach dla zasiewów była bardzo pomyślna, a wiadomości otrzymane z okręgów europejskich równie jak i amerykańskich, o stanie pól zbożowych i kartoflanych brzmią jak najlepiej. Samo się przez się rozumie, iż na zasadzie tych danych, giełdy były usposobione słabo; szczególniej ucierpiał spirytus z dostawą dwutygodniową, który musiano oddawać znacznie taniej. Aczkolwiek więcej dowozów spirytusu nie było, to jednak wystarczało już zupełne prawie zaprzestanie interesu wywozowego i jak najgorsze widoki w przedmiocie eksportu spirytusu do Hiszpanji, ażeby spowodować dalszą obniżkę cen. Dziś notowano już niżej o 27 m., a i przy tych cenach było na rynku więcej oddawców, aniżeli odbiorców. Notowano na wywóz za dobry spirytus surowy z ziemniaków, łącznie z dobrą beczką żelazną, za 100 litrów 100%: na czerwiec i czerwiec-lipiec $26\frac{1}{4}$ m. w zaofiarowaniu, 26 mar, w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień, sierpień-wrzesień i wrzesień-październik $26\frac{5}{8}$ mar. w zaofiarowaniu, $26\frac{3}{8}$ mar. w poszukiwaniu.

Cukier. Przy dość mocnem usposobieniu dla wszystkich gatunków cukru, a szczególniej dla mączki. przeszedł tydzień nie zaznaczywszy się żadną większą tranzakcją i bez większych zapotrzebowań pozamiejskich. W Kijowie dokonano znacznych tranzakcyj, po wysokich stosunkowo cenach. Za towar gotowy i za przyszły, które może raczej na rachunek dodatkowego podatku konsumcyjnego po kop. 40 od puda zapisać należy, w każdym jednak razie dają one impuls do taktycznego wzmocnienia się cen. Gdy w zeszłym tygodniu mączka lepszych marek była poszukiwaną w wyższych cenach, a potrzeby pozamiejskie po części pokryte były; w ubiegłym tygodniu natomiast zapotrzebowania pojawiały się w bardzo ograniczonej ilości, jednakże po cenach bieżących. Konsumcja rafinady i kostek pokrywa się w miarę zapotrzebowań; o tranzakcjach nie było słychać. Za rafinadę średnich marek fabrykanci żądają po rs. 3.22 /, w fabryce. Ceny w detalu notujemy: Hermanów, Łyszkowice rs. $3.22\frac{1}{2}$ do 3.25, za Józefów, Leonów, Michałów, Czersk, Konstancja, Dobrzelin. Sanniki, Walentynów (polska rafinada) po rs. 3.20, Guzów rs. $3.17\frac{1}{2}$. Kostki rs. $3.22\frac{1}{2}$. Mączka na wagony rs. 2.85, na pojedyncze worki rs. $2.87\frac{1}{2}$ za kamień24-funtowy.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Tendencja warszawskiego rynku dla okowity jest bardzo słabą, z powodu silnego zaofiarowania towaru gotowego, który nie znajduje nabywców, gdyż dystylatorzy uskarżają się na dotkliwy brak odbytu. Wpłynęło to na obniżenie żądań ze strony posiadaczy towaru o 5 do 7 kop. na wiadrze, to jest po rs. 8.73—8.75 za wiadro 78%—2%, ale i przy tych cenach dystylatorzy kupować nie chcą. Można się przeto spodziewać dalszej obniżki cen. W Hamburgu usposobienienie jest ospałe, a eksport jest tak mały, iż możnaby powiedzieć, że ustał. Notują tam pod d. 15-ym czerwca r. b.: na czerwiec $26\frac{1}{8}$ mar. w żądaniu, $25\frac{7}{8}$ m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec $26\frac{1}{8}$ mar. w żądaniu, $25\frac{7}{8}$ mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień $26\frac{1}{4}$ mar. w żądaniu, 26 m. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień $26\frac{3}{8}$ m. w żądaniu, $26\frac{1}{8}$ m. w poszukiwaniu; na wrzesień-grudzień $26\frac{3}{8}$ mar. w żądaniu, $26\frac{7}{8}$ mar. w poszukiwaniu.

Wywóz zboża z Rosji. *Wiestn. Finans.* zamieszcza wykaz wywiezionego zboża z granic państwa, w czasie od 15-go do 21-go maja r. b., według którego wyeksportowano zaledwie 662,000 pudów zboża, roslin strączkowych, mąki i t. d. Z ilości tej przypada 629;000 pudów na owies wywieziony z Rewla, Rygi i Libawy. Od 13-go stycznia do 21-go maja r. b. wywieziono tylko 2,969,000 pud. zboża i t. d. (1,459,000 pud. kukurydzy, 629,000 pud. owsa, 543,000 pud. grochu, 252,000 pud. bonu i t. d.) za granicę, wobec 136 miljonów pudów wyeksportowanych w tymże czasie r. z.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 11-ym czerwca r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Z przyszłej produkcji sprzedano: spekulant spekulantowi 10,200 pudów na stacji Mironówka na październik-styczeń po rs. 4.05; hr. Branicka rafinerji czerkawskiej 30,600 pudów na stacji Woroncowskaja na wrzesień-listopad po rs. 4.05; Czarnomin spekulantowi 20,400 pudów na stacji Popieluchy na wrzesień-grudzień po rs. 4.05; Boczeczki spekulantowi 24,000 pudów na stacji Gruszkoje na wrzesień-listopad-kwiecień-czerwiec po rs. 4.30; hr. Potocki spekulantowi 18,000 pudów na stacji Szepietówka na kwiecień-czerwiec po rs. 4.30 i 12,100 pudów na stacji Szepietówka na maj-czerwiec po rs. $4.32\frac{1}{2}$; spekulant spekulantowi 10,200 pudów na stacji Mironówka na październik-styczeń po rs. 4.05; Sob spekulantowi 18,000 pudów na stacji Oratowo na wrzesieńpaździernik po rs. 4.03. Świadectw wywozowych gotowych sprzedał Brodzki Charitonience na 20,000 pudów cukru po rs. $1.07\frac{1}{2}$ i spekulant fabrykantowi na 5,000 pudów po rs. $1,08\frac{1}{2}$ w stosunku puda.

Zboża ozime w Królestwie Polskiem, według wiadomości otrzymanych przez departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego, przedstawiają się po większej części zadawalniająco, a tylko w niektórych miejscowościach są średnie. Szkody w oziminie wyrządzone są głównie przez nadmiar wilgoci spadłej w jesieni (w północnej części kraju); nie bez wpływu pozostały również mrozy w czasie zimy, przy zupełnym braku śniegu i powstałej w niektórych miejscowościach gołoledzi. Nadto oddziałały też szkodliwie chłody wiosenne i przymrozki. Zasiewy wczesne wypadły pomyślniej, aniżeli późne. Żyto zapowiada się przeważnie gorzej od pszenicy. Najbardziej ucierpiały zasiewy na nizinach i ciężkich gruntach. Według wiadomości otrzymanych z gubernji siedleckiej, pszenica miejscami wymarzła (3% do 5%), tak że musiano ją siać na nowo. Rzepak według wiadomości z gubernji płockiej, wypadł dobrze, a według wiadomości otrzymanych z gubernji warszawskiej, ucierpiał od mrozu, skutkiem małej ilości śniegu. Zboża jare przedstawiają się przeważnie zadawalniająco. a miejscami nawet powschodziły dobrze. Chłody wiosenne wszędzie prawie powstrzymały wzrost i rozwój zbóż jarych. Z gubernji łomżyńskiej i siedleckiej donoszą o zupełnym braku deszczów od kilku tygodni. Powierzchnia zasiewów nie uległa żadnej zmianie. W gubernji siedleckiej część oziminy i rzepak w miejscach nizkich musiano zastąpić zbożem jarem. W gubernji piotrkowskiej powierzchnia zasiewu żyta zmniejszyła się skutkiem wyprzedaży ziarna przed zakazem wywozu zbóż, a miejscami skutkiem nieurodzajów. Z gubernji radomskiej donoszą o zmniejszeniu zasiewów oziminy z powodu braku nasienia.

Łódź 18-go czerwca. — Na tutejszych targach zbożowych popyt utrzymuje się dobry. Na stacji towarowej sprzedano od wtorku 500 korcy żyta po rs. 6.90 do 7 rs., 200 korcy pszenicy 8.30 do 8.60 i 3,000 korcy owsa po rs. 3.14 do 3.35. Na Nowym Rynku sprzedano wczoraj 300 korcy pszenicy po rs. 8.40 do 8.65.

Gdańsk 21-go czerwca. — Pszenica miała dziś obroty minimalne, przy cenach bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 167 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 147 mar. w zaofiarowaniu, 146 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 146 m. w zaofiarowaniu, 145 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 170 mar. Żyto słabo. Płacono za polskie oclone 118 f. 181 mar., 117 f. 180 m. za 120 f. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec krajowe 185 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień krajowe 172 mar. w zaofiarowaniu, 171 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 166 mar. w zaofiarowaniu, 165 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna krajowego 184 m., dolno-polskiego 152 mar., tranzytowego 150 mar. Jęczmień bez obrotów. Owies krajowy 148 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 36 mar. płacono; pozostał w zaofiarowiu po 38 mar. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 211,20 mar. za 100 rs.

Szarada.

(Ułożył A. Tenenbaum).

Ot zadanie, i niedługie
Proszę zgadnąć tylko *drugie*,
Na kominie *pierwszy* parzy,
Albo chodzi, rzecz wioślarzy.
Do pływania *trzecie czwarte*,
A stanowią losu kartę,
Z której *wszystkie*, gdy czytają,
Snać do tego powód mają.

Rozwiązanie zagadki humorystycznej, umieszczonej w nrze 145-ym.

„Kolce“.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Amelcia E. z Chmielnej 43, Andziula S., M. Towiańska, M. Frankowska, S. Jóchnowicz, Zosia, A. Potyńska; panowie: Genzo, M. D., Hage minimus, S. Frankowski, J. Kostryński.

Z prowincji: pp.: E. Srebrna z Łodzi, Eugenjusz L. F. z Łodzi, R. Juszczyński z Kielc, R. D. z N.; z zagranicy nadesłał dobre rozwiązanie S. S. z Gleichenberga.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu St. Frank.*—Specjalnego dzieła nie ma, boć chemja ze sposobami dostatecznie zapoznaje.

— *Zosi.*—Wszechnica Jagiellońska kobiet na wykłady nie dopuszcza.

— *Pani Helenie Nord.*—Być może, iż pominęliśmy, stało się to jednak przypadkowo.

— Kolegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego, stosownie do przepisów o zarządzie spraw tegoż kościoła, zaprasza szanownych członków Zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele przy ulicy Królewskiej ***w d. 15 (27) czerwca r. b.***, to jest w ***poniedziałek***, o godzinie ***4-ej po południu***, na którem Kolegjum przedstawi sprawozdanie oraz rachunki za rok 1891, a nadto dokonane będą wybory członków na wakujące urzędy w Kolegjum Kościelnem i Komitecie Zborowym. (957)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Oksano". Szkoda czasu. Czem prędzej, tem lepiej. Jak zwykle. 2415

— Do Temidy. Wiadomością o zmianie projektu bardzo się zmartwiłem. Daj Boże zobaczyć się zdrowo za powrotem. Do widzenia więc na długo.
2416 X. Z. Y.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23 czerwca 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.85	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.35	—.—
" " " II	102.25	—.—
" " " III	102.15	—.—
" " " IV	101.80	—.—
" " " V	101.75	—.—
" " " VI	101.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.—	—.—
" " małe	98.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	103.25	—.—
III " " " 100	105.50	—.—
4% nowa pożyczka	95.70	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 1^{3}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 108^{5}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 68^{6}
Od Listów likwidacyjnych kop. 23^{9}
Od Obligów m. Warszawy 92^{1}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 23 czerwca 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	8--	—
" " biała	—	—	855	—
" " wyborowa	—	—	870	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	—	—
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	—	—
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje **na** dwuletnią od dnia 1 (13) Stycznia 1893 roku, do 1 (13) Stycznia 1895 roku:

1) konserwację kanałów i mostków miejskich, od cen w wykazie materjałów i robocizny zamieszczonych.

2) oczyszczanie kanałów w bydłobójni na Solcu, od rs. 150 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 953r

Francuzka rodowita ma kilka godzin wolnych. Chmielna № 13, mieszkania № 5, pomiędzy godz. 1 a 3-ią. 20816

Francuzka z dobrym akcentem, niemłoda, chce się umieścić do dzieci tylko za stół i mieszkanie. Wiadomość: Nowo-Zielna № 51, mieszk. 6. 20831

Gospodyni w średnim wieku poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla C. Z. 20592

Ktoby z panów kupców lub fabrykantów życzył ucznia szlachetnej rodziny, moralnie wychowanego, lat 15, skończył 3 klasy szkoły prywatnej, raczy łaskawe oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. „Matka." 20823

Kaucja. Były kupiec poszukuje posady magazyniera, kasjera lub inkasenta. Może złożyć kaucję.—Łaskawe oferty przyjmujo księgarnia Adolfa Kantor, ulica Senatorska № 2. 20929

Komiwojażer długoletni całej Rosji, Krymu, Kaukazu, posiadający liczną znajomość tamtejszych kupców, przytem skończony buchalter, władający językami, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty C. C. przyjmuje Kurjer Warszawski. 20140

Młoda inteligontna osoba poszukuje miejsca na wyjazd za granicę, towarzyszki lub kompanianki.—Świętokrzyzka 6, m. 3. 20365

Młoda osoba, odznaczająca się sprytem i energją, przyjmie zajęcie w każdego rodzaju sklepie; na żądanie wyjedzie. Wiadomość: Królewska 31, w mydlarni. 20860

Młody, inteligentny człowiek, mogący złożyć odpowiednią kaucję, poszukuje posady kasjera, inkasenta, komiwojażera lub tym podobnej. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. M. B. 1951r

Młoda wdowa poszukuje miejsca gospodyni na wyjazd. Chłodna, kiosk. 1948r

Młoda wdowa poszukuje miejsca za gospodynię. Oferty: kiosk, Zielna róg Chmielnej. 1947r

Na czas wakacyjny francuzka poszukuje miejsca, pożądanem byłoby do młodych panienek. Oferty: Kurjer Warszawski „Francuzka." 20901

Panna szyjąca krawieczyznę i bieliznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość: Stare-Miasto № 1, mieszk. № 8. 20871

Rubli 100 i więcej otrzyma ten, kto wyrobi odpowiednią posadę rutynowanemu buchalterowi-korespondentowi, władającemu kilkoma językami. Referencje i świadectwa posiada jaknajlepsze. Oferty uprasza się składać „Buchalterowi 955" do Kurjera Warsz. 20562

Rządca agronom, kawaler, lat 30, z 12-letnią praktyką, poszukuje miejsca; praktykował w polskich i niemieckich zagranicznych gospodarstwach. Warszawa, Wspólna 13, mieszkania 6, S. W. 20515

Stróż z dobremi kilkoletniemi świadectwami, obznajmiony z ciesielską podwórzową robotą, poszukuje miejsca od 1-go lipca. Wiadomość u W-go Adamskiego, kupca, róg Ciepłej i Twardej. 20796

Zdolna krawcowa szuka zajęcia na wyjazd. Krochmalna 16, w piekarni. 20926

b) *Zaofiarowane.*

Ajenci do ogłoszeń kalendarza humorystycznego potrzebni. Długa 18, Magnuski, zrana do 11-ej. 20801

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki oraz uczennice. Świętojańska 21, mieszkania 23. 20903

Do najlepszej pralni bielizny, Sienna № 13, potrzebna jest uczennica. 20178

Do staników kompletnie uzdolnione panny potrzebne są zaraz. Żórawia 23, mieszkania 20. 20468

Ekonom energiczny, kawaler, dobry rolnik, potrzebny do folwarku, z kaucją lub bez.—Oferty zostawiać w kantorze Kurjera dla Z. 48. 18895

Kantorowa sumienna i pracowita potrzebna jest do pralni, Chmielna 49, z dobrą rekomendacją lub kaucją do 30 rubli. 20853

Nalewki 18, m. 62, potrzebna bona, francuzka, skromne wymagania. 20338

Panna potrzebna zaraz do krawieczyzny.—Aleksandrja № 20, m. 12. 20920

Potrzebna starsza panna, znająca krój z metody francuskiej, która już zarządzała pracownią. Tamże potrzebne panny zdatne do staników do pracowni R. Wysockiej, Nowy-Świat 62. 20910

Potrzebne są panny do krawieczyzny, zdolne i podręczne, zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 9, m. 22. 20900

Potrzebna jest panna zdolna do staników. Chmielna 49, mieszk. 13. 20884

Potrzebne panny zdolne do spódnic. Warecka № 7. 20880

Potrzebna jest staniczarka bardzo uzdolniona za dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka № 26, m. 1. 20845

Potrzebny do cynowej roboty organowej na wyjazd. Ogrodowa 25, m. 29. 20848

Potrzebne są panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Nowolipie 18, mieszkania 16. 20809

Potrzebna panienka do wykończania pończoch. Nowy-Świat № 66, m. 6. 20872

Potrzebne zdolne staniczarki i uczennice.—Szpitalna № 4—9. 20868

Potrzebny jest buchalter-korespondent do większego interesu przemysłowo-handlowego. Oferty w językach russkim, polskim i niemieckim należy składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, sub K. M. 125. 1955r

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 35. 20925

Panienek lat 13—15 potrzeba do lekkich robót papierowych i pudełek. Wiadomość o godz. 1-ej, „Papeterie" na Sewerynowie. 20566

Potrzeba uczniów i praktykantów, Elektoralna 53, do tapicera. 1912r

Potrzebny pisarz do składu węglowo-naftowego, który pracował już w interesie węglowym i posiada dobre świadectwa. Pensja od 25 do 30 rs. miesięcznie. Długa № 10, Sikorski. 20512

Potrzebny jest uczeń do handlu win, dobrego i moralnego prowadzenia. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość w sklepie F. Potrzebskiego, róg Chmielnej i Nowego-Światu. 20529

Potrzebny zdolny czeladnik do pudełek. Franciszkańska № 12, m. 26. 20321

Do magazynu P. Szubert potrzebne zdolne staniczarki i krawiec damski. 20730

Do sklepu żelaznego potrzebny uczeń przychodni dobrej konduity, z ukończeniem kilku klas gimnazjalnych. 108 Marszałkowska. 20701

Potrzebne są panny do krawatów, zdolne, podręczne i do nauki. Ulica Marszałkowska № 115, w pracowni krawatów. 20710

Potrzebne są zaraz panny bardzo zdolne do spódnic i staników za dobrem wynagrodzeniem do pracowni sukien. Rymarska № 14, Kietlińska. 20483

Potrzebne są panny do krawieczyzny.—Chmielna 19, m. 25. 20537

Potrzebne dziewczęta i chłopcy do fabryki zabawek. Dzielna 30. 20412

Uczeń potrzebny do optyka J. Miller (Nowy-Świat 7). Pierwszeństwo mają z prowincji. 20575

Uczeń i praktykant mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie, Nalewki № 49, róg Miłej, wejście z Miłej. 20821

Zdolna staniczarka i podręczna potrzebne zaraz. Leszno № 23, mieszk. № 20. 20858

Zdolne panny do maszyny Wellera-Wilsona i dziurkarki, znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem, w pracowni koszul męzkich, Bracka 20, mieszk. 7. 20928

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 18244

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 18244

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 18244

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 18244

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 18244

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 18244

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 18244

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 18244

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 18244

Amerykany i brek są do sprzedania. Erywańska 3. 20617

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 1889r

Bryczka nowa jest do sprzedania u kowala Kamińskiego. Nowolipie 67. 20470

Bibljoteka, otomana, łóżka, komoda, szafy, kredens, stół, krzesła. Chmielna 62. 20634

Bryczka do sprzedania. Mokotowska № 50, mieszk. 10. 20603

Bryczka elegancka, mocno zbudowana, zupełnie nowa, okolicznościowo do sprzedania. Szpitalna 6, u stróża. 20355

Biurko dębowe, krzesła wyplatane, komoda, tremo, łóżko jesionowe, stół kuchenny do sprzedania. Piękna № 34, m. 4, tylko od 12-ej do 6-ej. 20921

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad 40 rs. Grzybowska 24, stolarz. 20803

Bardzo tanio meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowogrodzka № 25, mieszkania 10. 20695

Bilard nowy tanio sprzedam z braku pomieszczenia. Wiadomość: Gnojna 11, sklep mączny Dietrycha. 20681

Czwórka chomont krakowskich, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Królewska № 9, mieszk. 1. 20638

Czarna materja francuzka jest do sprzedania za pół ceny, łokci 30. Orla 7, mieszkania 21, do 5-ej wieczór. 20675

Czarny pudel rasowy roczny do sprzedania. Widok 19, m. 7. 20837

Do sprzedania wyżeł ponter czarny. Cena od ugody. Ulica Złota № 15, w składzie węgla. 20767

Do sprzedania siodło męzkie z uzdą za rs. 15, 2 szafki z półkami, komoda i stół jesionowe, bardzo tanio. Smolna 21, mieszk. 1, od 1—6-ej. 20764

Dębowe meble składane, stoły-fotele 2 rs., kanapki 4.50, krzesła 1.20, poleca S. Gąsiorowski, Chmielna 35. 20752

Do sprzedania szarabanik nowy. Wiadomość: Długa № 40, u stróża. 20741

Dwie szafy, parawan, mała serwantka do sprzedania. Nowogrodzka 1, m. 4. 20779

Duży garnitur mebli do sprzedania. Nowo-Wielka 13, mieszk. 7. 1929r

Dwie szafy do sukien i bielizny do sprzedania. Widok 21, m. 10, od 1—4 po południu. 20215

Do sprzedania garnitur mebli. Ul. Krucza № 35, m. 1. 1902r

Dorożka pojedynka z uprzężą i numerem do sprzedania. Wiejska № 18. 20867

Dwa łóżka machoniowe, szafa, dwa lustra w złoconych, dwa w dębowych ramach, wanna, balja. Wspólna 33, mieszk. 16. 20383

Do sprzedania książki francuzkie, arcydzieła literatury powszechnej, po 10 kopiejek tom, dzienniki ilustrowane, nuty na fortepian i do śpiewu. Aleja Jerozolimska № 63, m. 6, od 10-ej zrana do 3-ej po poł. 20670

Dwa garnitury mebli, jeden kryty utrechtem koloru wiśniowego, drugi zielonym, szafa jesionowa, lustro w złoconych ramach i fotel na kołach z kierownikiem dla osoby chodzić nie mogącej do sprzedania. Ul. Świętojerska № 14, mieszkania 10, drugie piętro od frontu, w godzinach od 5-ej do 7-ej wieczorem. 20668

Do sprzedania: 2 łóżka jesionowe na orzech z siennikami, materacami, szafa do sukien, stół dębowy rozsuwany nogi bilardowe, stół garniturowy orzechowy, dwie serwantki machoniowe. Twarda 66, mieszk. 3. 1878r

Do sprzedania: stół, 12 krzeseł giętych, szafa rozbierana, stolik do kart, maszyna Singera ze stołem, lampa stołowa, umywalka i dwa kufry duże, okute. Chmielna 15, mieszkania 7. 20525

Do sprzedania mikroskop, Encyklopedja niemiecka Meyera, wieszak rogi jelenie, regulator, dwa obrazy antyki na blasze malowane i zegarek męzki złoty „International." Ul. Chmielna 64, m. 3. 20571

Dystrybucja, Marszałkowska 110. Z powodu zwinięcia sklepu sprzedaje się towar galanteryjny, perfumeryjny i papeterję po cenie kosztu, wyroby tabaczne od 10 do 20%. 20258

Do sprzedania balja nowa, zdatna do pralni. Nalewki 7, m. 24. 20494

Dominium Moszna pod Pruszkowem dr. żel. warsz.-wied., ma dwa buhajki rasy holenderskiej do sprzedania. Bliższa wiadomość w miejscowej administracji dóbr. 20124

Do sprzedania tysiąc sztuk owiec rasy Negretti, w tem 350 sztuk macior, 250 skopów, 240 jagniąt, 160 jarlaków własnego chowu, razem lub partjami. Wiadomość: dobra Załuski, poczta Grójec. 20106

Do sprzedania akcje Warsz. Tow. oczysz. i sprzedaży spirytusu. Oferty sub „Akcje" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 19953

Do sprzedania dwanaście krzeseł dębowych, piękny stół orzechowy, lustro z konsolą. Warecka 9, m. 43. 10818

Do sprzedania szczenięta z rasy św. Bernarda. Bielańska 12, mieszk. 33. 20169

Do sprzedania faeton nowy i używany.—Sienna № 28 nowy. 20023

Elisée Reclus Geografja do sprzedania za połowę ceny. Wiadomość u pp. Gebethnera i Wolffa w księgarni, Krakowskie-Przedmieście. 20819

Fortepian, szafa, stół, materjału męzkiego 10 łokci, sakpalto. Marszałkowska 94, mieszkania 14, od 4 do 6-ej. 20723

Fortepiany do sprzedania, Małeckiego nowy, Kenrtopfa używany. Hoża 6, mieszkania 4. 19636

Fortepian zagraniczny, mało używany, do sprzedania. Sienna 27, mieszk. 15. 19616

Faeton petersburski, mało używany do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodarza. 20781

Faeton petersburski mało używany do sprzedania. Nowolipie № 80. 20915

Fortepian Kralla czarny, mało używany, sprzedam. Wspólna 33, m. 16. 20906

Fortepian krótki, mało używany, tanio sprzedam. Nowy-Świat 61—3. 20894

Fortepian Kerntopfa najnowszej konstrukcji, z pięknym silnym tonem, za bardzo niską cenę pozostawiono do sprzedania u fortepianisty Millera, Senatorska 10. Tamże przyjmuje reparacje, strojenia. 20874

Fortepian piękny sprzedam. Ulica Wspólna 12—15. 20862

Fortepian rs. 25. Długa № 6, m. 2. 20421

Faeton i bryczka do sprzedania. Świętokrzyzka 35, u stróża. 19838

Fortepian krótki, fabryki Małeckiego, nowy, mało używany, do sprzedania. Bednarska № 23, mieszkania 8. 20466

Fortepian dobry, wyjeżdżając sprzedaję rs. 80. Krucza 31, m. 26. 19886

Fortepian Hofera rs. 250 sprzedam. Chmielna 45, m. 9. 20631

Fortepiany Małeckiego, Blüthnera, Pleyela, Kralla, Hofera, mało używane, sprzedaję z poręczeniem. Ulica Królewska 3, Tarnowski. 20630

Fortepiany dobre, mało używane, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 17, Granke. 20361

Fortepian czarny, krótki, 6 oktaw, do sprzedania za rs. 30. Książęca 1, m. 16. 20295

Fortepian pianino do sprzedania, reparację gruntowną uskuteczniam. — Gruszczyński, Nowy-Świat 9. 19849

Fortepianów kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa, strojenia najdogodniej. Jerozolimska 84, Strzelecki. 17744

Fortepiany, pianina, wynajmuję na letnie mieszkania, sprzedaż. Hinz, Nowy-Świat № 1. 20553

Garniturek mebli fantazyjny czarny, materją ljońską kryty, bardzo ładny, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 20435

Garnitur mebli, dwie szafy, biurko, łóżko i szeslong do sprzedania razem lub częściowo bardzo tanio. Nowosenatorska 4, m. 9, zrana od 11—12-ej. 20857

Herophon jest do sprzedania z nutami, 60 sztuk, tanio. Dzielna 37, m. 8. 20861

Jest do sprzedania wyżeł „ponter", młody, ułożony oraz szczenię buldog, cwajnos. Adres: Hotel Słowiański pod № 51, Podwale, od godz. 3 do 6-ej. 20576

Jest do sprzedania wolancik mało używany. Mokotowska № 24. 20589

Jest do sprzedania zaraz garnitur gabinetowy, portjery, ampla i dywany. Podwale № 3, stróż wskaże. 20667

Jest do sprzedania powóz z fordeklem, zdatny na prowincję, w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu, u Kielmana w Mokotowie, dom W-go Witkowskiego. 20820

Jest do sprzedania urządzenie dębowe w bardzo dobsym stanie, przydatne do każdego sklepu. Windomość w składzie tabacznym w Warszawie, ulica Wierzbowa № 7. 18941

Jest do sprzedania faeton i amerykan. Hotel Paryzki, u szwajcara. 20407

Koń 5-letni z uprzężą i wolancik za rs. 200. Nowolipie 41, u stróża. 20325

Kupię instrument muzyczny pokojowy samogrający, do nakładania nowych sztuk. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. 1918r

Kilka sukien mało używanych tanio sprzedam. Świętokrzyzka 25—19, do 1-ej po południu. 20877

Maszyna do dziurkowania papieru, pedałowa za rs. 160. Uprząż, koń i wóz, do sprzedania. Plac Teatralny 11, w Składzie papieru A. Chodowieckiego. 1894r

Meble do sprzedania: garnitur w czarnem drzewie kryty brokatelą półjedwabną koloru złotego, stół grawirowany, mało używane; meble dębowe ze stołowego pokoju, toaleta machoniowa, umywalnia z blatem marmurowym i szafeczką, lustro orzechowe. Ulica Wspolna № 37, m. 15, od godz. 11 do 2-ej i od 4 do 6-ej można obejrzeć. 19116

Kupię rower używany. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. L. 20927

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1847r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 20859

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Szkolna 5, mieszkania 10. 20378

Kapelusze ogrodowe od 40, a męzkie od 75 kop. Magazyn Alfonsa Bogusławskiego, Żabia № 4. 20368

Kareta używana, zdatna na wieś, do sprzedania za rs. 75. Wiadomość: ulica Twarda № 55. 20514

Lando eleganckie, niewielkie, fabryki Rentla, bardzo starannie używane, do sprzedania tanio oraz uprząż angielska. Wiadomość w kantorze, Twarda № 64. 20595

Lankastrówkę, przybory tanio sprzedam. Szpitalna 4, zegarmistrz. 20656

Lokomobila 10-konna, jednocylindrowa, w dobrym stanie, znanej fabryki Pauksch w Landsbergu, do sprzedania. Wiadomość: Ciepła 12, w kantorze. 1850r

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 20793

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie nizkich. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 20250

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 19132

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20431

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 20587

Maszyna pończosznicza dana w komis do sprzedania. Włodzimierska № 3, mieszkania 9. 20688

Maszyna parowa stojąca, 45 koni, konstrukcji Hoffmana w Wrocławiu, kilkanaście lat w użyciu będąca, w dobrym stanie, na dogodnych warunkach jest do sprzedania.— Wiadomość w młynie parowym w Piorkowie, gdzie maszyna powyższa czynną będzie do 1-go sierpnia. 1780r

Meble tanio! Garnitury czarne, buduarowe, gabinetowe, otomany, szeslonsi od rs. 14, garnitur machoniowy używany rs. 35. Tapicer, Krucza 40. 20916

Mopsiki do sprzedania czystej angielskiej rasy. Wiadomość: Graniczna 18, u stróża. 20003

Meble różne pozostawiono do sprzedania.— Twarda № 37, skład węgli. 1886r

Mebli garnitur, sofa, kredens, kanapka, szeslong. Krucza 20, w składzie węgli. 20498

Maszyna do szycia bielizny Whelera-Wilsona oraz meble i różne utensylja domowe są do sprzedania. Ulica Nowomiejska № 5, mieszk. 9. 20511

Meble sprzedam tanio z 5-iu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, m. 13. 17839

Meble rozmaite, nowe i używane, tanio do sprzedania. Elektoralna 53, tapicer. 1916r

Meble nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, robota trwała, ceny tanie. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 17840

Meble, garnitur orzechowy, mało używany, pierwszorzędnej fabryki, kryty pluszem, lustro salonowe z konsolą. Tamże do wynajęcia pokój z przedpokojem, umeblowany, od frontu. Złota № 24, m. 8. 20095

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensa, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 20778

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasinek, sprzedaje codziennie Biuro hr. L. Krasińskiego, Krakowskie-Przedm. № 7, po 35 kop. funt. 19417

Meble, garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 14, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 20423

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała.—Ceny tanie. 20445

Meble rozmaite do sprzedania z powodu zmiany mieszkania. Ul. Grzybowska № 64, mieszk. 6. 20184

Najtaniej wanny, prysznice, lodownie, klozety pokojowe. Skład fabryczny, ulica Złota 14. 20775

Na raty zegarki męzkie, damskie, złote, srebrne. Dzika 20, mieszkania 34. Ignacy Tagszejn. 20367

Najtaniej kufry, walizy, tornistry, paski szkolne i damskie. Łapiński, Królewska 31, wejście z bramy. 20808

Ogier skarogniady, ujeżdżony pod wierzch i do zaprzęgu.—Powozik na jednego i parę koni z kołami zapasowemi oraz uprząż angielska do pojedynki, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej № 5, u stangreta Jana. 20602

Otomanę nrzędowej roboty, boretem krytą, na włosach, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 20434

Otomana bardzo mało używana 16 rs. Leszno 34, m. 2. 20791

Otomanę, kanapę, szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 20804

Obraz olejny (amatorski) „Amor i Psyche" dużych rozmiarów, dobrego pędzla, pozostawiono do sprzedania za przystępną cenę.— Żórawia 23, m. 25. 20807

Pianino piękne sprzedam z powodu wyjazdu. Elektoralna 51, m. 3. 19615

Pianina najnowszej konstrukcji o strunach krzyżowych, w znacznym wyborze, sprzedaje specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem. Jasna 3. 18506

Pianina do sprzedania oraz przyjmuję reparację fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 19834

Prysznic duży szafowy minterowski sprzedam. Sienna № 21, m. 5. 20822

Pianino tanie, dobre, sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 21—10, na dole. 20885

Powóz używany, w dobrym stanie, potrzebny jest do nabycia. Oferty składać w Kurjerze Warsz. dla R. P. 20441

Pianino dobre do sprzedania. Ulica Chłodna 2, m. 16. 20341

Prywatnie, z powodu wyjazdu, sprzedaję meble z salonu, jadalni, gabinetu, sypialni oraz lustra, słupy, kandelabry, lampy i inne rzeczy. Obejrzeć można codzień od 3 do 6-ej po południu. Freta 53, mieszk. 5. 20187

Psy buldogi czystej rasy, młode, do sprzedania. Grzybowska 66, m. 15. 20750

Platforma resorowa silnej budowy, w dobrym stanie, potrzebna. Fabryka kamieni młyńskich C. Skoryna i S-ka, na Pradze, przy moście. 20542

Pakprasa introligatorska tanio do sprzedania, Daniłowiczowska № 7, m. 15. 20194

Pianino, fisharmonję sprzedaję, wydzierżawiam rs. 4. Marszałkowska 100, mieszkania 12. 20265

Paka do fortepianu używana potrzebna.— Nowogrodzka 9, m. 8. 20662

Rower używany, dobry, w cenie od 70—80 rs. potrzebny. Oferty piśmienne należy składać w składzie „Ogrodnik Polski," Mazowiecka 11. 20683

Rower zagraniczny, dobry, sprzedam. Świętokrzyzka 16, stróż wskaże. 20658

Rower gałkowy, nadzwyczaj lekko chodzący, rs. 100. Tamże nowy modny garnitur męzki. Karmelicka 17, m. 4. 20782

Szafy sklepowe, kontuar i urządzenie gazowe do sprzedania. Świętokrzyzka № 20, magazyn obuwia. 20559

Stół jadalny massiw dębowy, na metalowych cugach, na 24 osób i szlaban dębowy do sprzedania niedrogo. Foksal № 10, zakład stolarski. 1931r

Sprzedam kwity lombardowe. Oferty przyjmuje kiosk na Brackiej. 1926r

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki małe. Śliska 53, m. 1. 20742

Szafa sklepowa i szyld do sprzedania.— Twarda № 50, m. 6. 20726

Sprzedam lipową szafę z czterech części składaną, o sześciu drzwiach, 144 szufladach, zdatną na każdy proceder. Marszałkowska № 135, fabryka kwiatów. 20438

Sztucer Berdana, znakomity, do sprzedania. Topiel № 16, m. 19. 20144

Sprzedaję różne starożytności, meble, bronzy, żyrandol. Żabia 3, mieszk. 3. 20200

Sprzedam meble, kwiaty, kufry, inne sprzęty domowe, maszynę introligatorską. Jerozolimska 27, m. 12. 20918

Szafa sklepowa piękna, duża, dębowa, oszklona, biurko orzechowe do sprzedania tanio. Nowy-Świat 35—7, od 10—4-ej. 20893

Siodło damskie w komplecie, mało używane, do sprzedania bardzo tanio. Senatorska № 10, u stróża. 20802

Sprzedaję 2 łóżka machoniowe i orzechowe, 2 garnitury mebli za rs. 18 i 50, łóżeczko, Marszałkowska № 55. 20840

Szafy dwie dębowe za rs. 60 do sprzedania. Sienna № 66, mieszk. 16. 20621

Trzcina wyborowa i gatunek tańszy, używany zwykle do restauracji lokali przy odnawianiu w czasie obecnym, z Rudy pod Marymontem, jest jeszcze do sprzedania u właściciala Rudy, ulica Długa № 28. 20652

Tanio otomana i szeslong. Żórawia 26, u tapicera. 20072

Truskawki i czereśnie z Jankowa poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1870r

Tanio do sprzedania porcelana angielska w całości lub częściowo, amazonka (spódnica), komoda palisandrowa, hamak. Żórawia 1, mieszkania 6. 20844

Urządzenie sklepowe tanio sprzedaje księgarnia, Marszałkowska 109. 20461

Urządzenie sklepowe w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u stróża, Niecała 6. 20527

Urządzenie!!! Magazynu mód sprzedam bardzo tanio. Również i kapelusze po cenach najprzystępniejszych, od rs. 1 kop. 50 do 2 rs. Świętokrzyzka Nr. 6, m. 3. 20364

Wózek pod towary, ręczny, na resorach, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Senatorska № 29. 1895r

Wdowa po stracie męża, sprzedaję tanio piękną kolekcję wypchanych ptaków krajowych (72 sztuk) w oszklonej szafie. Obejrzeć można w każdym czasie w redakaji Kurjera Warszawskiego. 1900r

Wyprzedaje się: lokomobila o 12 siłach, transmisje, różne prasy, tokarnie oraz wszelkie przedmioty i narzędzia, tyczące się do giętarni mebli wiedeńskich; ceny nader nizkie. Kupić można do 30-go b. m. we wsi Zakrzowek, powiat Janowski, stacja kolejowa Lublin, u pana Vogta. 20675

Wóz, para koni ze stałą robotą przy kanalizacji, do sprzedania. Ogrodowa 46, od 6-ej wieczorem. 20693

Wskutek wyjazdu są do sprzedania meble i różne sprzęty domowe, dwa lustra tremowe z konsolkami, firanki, kwiaty wazonowe.—Muranowska № 12, m. 13, od godziny 10-ej do 1-ej w południe 20433

Wolanciki zdatne do wsi i miasta sprzedaję. Leszno 52. 20433

Wóz parokonny używany do sprzedania tanio. Wiadomość: Rybaki 18, u właściciela domu. 20887

Wyjeżdżając sprzedam garnitur masiw machoniowy, kryty utrechtem. Jerozolimska 78, mieszk. 30. 1949r

Wagi decymalne mało używane, z gwichtami, do sprzedania. Żórawia 23, mieszkania 25. 20806

Wyjeżdżając. sprzedam tanio garnitur mebli czarny rzeźbiony, kryty pluszem łamanym zagranicznym, koloru cuivre.—Wilcza № 37, u doktora, od 4-ej do 6-ej po południu. 1946r

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma gotowe garnitury fantazyjne skromne i otomany, przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki, zabezpiecza od moli, również przyjmuje opakowywania i przeprowadzki na własne ryzyko.— Ceny bardzo nizkie. 20645

Z powodu wyjazdu są sprzęty domowe do nabycia ze nizką cenę. Wiadomość: Wilcza № 59, m. 1 A. 20765

Z powodu wyjazdu sprzedaję: kredens, szafę do garderoby, stolik do kart, wszystko na orzech, lampy, oleodruki, kredens kuchenny, naczynia kuchenne, ekretuary. Leszno № 17, m. 31. 20154

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, 2 szafy dębowe, kredens, stół bilardowy, krzesła, wszystko rzeźbione; tremo, łóżka ozdobne, otomana. Ciepła № 5, mieszkania 12. 20210

Zawiadamiam, że jest do sprzedania 5 wagonów łoju po rs. 3 kop. 25 pud. Wiadomość w hotelu Rzymskim mieszkania № 8, Jakób Bermann. 20875

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania.— Marszałkowska 107, sklep zabawek. 20843

II lokomobil i młockarń, nowych i używanych, do sprzedania w fabryce maszyn E. Reymonda w Koninie, gub. Kaliska. 1892r

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład, świetnie procentujący, sprzedam. Wiadomość: optyk Wejsblum, Nowosenatorska. 20824

Apteka na prowincji do sprzedania. Wiadomość ustnie od 1 do 3-ej po południu. Plac św. Aleksandra № 3, mieszk. 6. 20384

Apteka wiejska do sprzedania. Wiadomość a W-go A. Osuchowskiego w Piotrkowie. 17843

Apteka do sprzedania, gubernja lubelska, w Turobinie. Wiadomość w składzie aptecznym F. Waręskiego, Tłomackie № 18. 20781

A) Chemik z kapitałem potrzebny jako wspólnik do fabryki na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer „Anilina." 19259

Browar piwa bawarskiego, czynny na prowincji, tanio na dogodnych warunkach do sprzedania. Potrzeba 12—14 tysięcy rubli.— Oferty pod „Browar" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 20413

Bardzo korzystny interes. Folwark 9 włók, z zasiewami, budynkami, bez Towarzystwa, przy szosie sandomierskiej, 21 wiorst od Radomia, jest do sprzedania. Wiadomość w handlu St. Szerszyńskiego w Radomiu. 20743

Były browar z domem mieszkalnym w Kielcach, w połowie browaru obecnie fabryka krochmalu, druga połowa zdatna na garbarnię, do tego ogródek warzywny i owocowy i kawałek łączki, do sprzedania za 4,000 rs., połowa tej summy zaraz wymagalna, druga połowa może pozostać na hipotece.—Wiadomość w Kielcach u kasjera magistratu, długów żadnych niema. 20797

Dom drewniany na Chmielnej, około 7,000 łokci, podzielony na dwie posesje, jest do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 7, m. 4, od 4 do 6-ej po poł. 20892

Do sprzedania remiza dobrze prosperująca. Wiadomość: Długa, Hotel Drezdeński. 20888

Dom położony w bliskości Marszałkowskiej i placu św. Aleksandra, dochodu rs. 5,600, dług Towarzystwa rs. 19,000, do sprzedania na warunkach korzystnych oraz rs. 16,000 do ulokowania po Towarzystwie na domy. Pośrednicy wyłączeni. Wiadomość: Nowy-Świat 24, m. 6, od 3 do 5½. 20813

Do sprzedania w najlepszym i najruchliwszym punkcie Warszawy sklep egzystujący lat kilkanaście. Towar dobrze procentujący. Wiadomość: Marszałkowska 107, rządca domu. 20842

Dom do sprzedania z dochodem rs. 2,000, placu około 6,000 łokci □, przy ul. Dzielnej № 49. 20745

Do umieszczenia 10,000 do 15,000 rubli, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1935r

Do odstąpienia pralnia, dobrze procentująca, warunki dogodne. Wiadomość Chmielna 30, m. 4. 1928r

Do sprzedania zaraz sklep dystrybucyjno-norymbersko-galanteryjny. Komorne 12 rs. Krucza 26. 20712

Dom w blizkości Żelaznej Bramy i mającej budować się halli, do sprzedania za 14,000 rs. Wiadomość: Smolna № 15, mieszkania 6, codziennie od 3—5-ej. 19369

Dom narożny, średniej wartości, z placem, przy ulicy Chmielnej, blizko Marszałkowskiej, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 1893r

Do odstąpienia zaraz sklep, piekarz płaci komorne. Wiadomość: ulica Tamka № 19, mieszk. 6. 20544

Dom do sprzedania za 75,000. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechce się zgłosić między 9—10 lub 4—6. Nowogrodzka 17, mieszk. 19. 20526

Dzierżawy lub kupna apteki poszukuje się. Tylko szczegółowe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod signum M. N. P. 20475

Dom w środku miasta, z oficynami, ogródkiem, tanio do sprzedania. Plac na Pradze 2,500 łokci □. Wiadomość: ul. Grzybowska № 64, u właściciela. 20370

Fabryczna posesja mała, Koszykowa 31, przy Marszsłkowskiej, zaraz cała do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, m. 10. 20913

Grunt pod fabrykę lub willę w Pruszkowie pod Warszawą, przy szosie, rzece i drodze żelaznej. Wiadomość: Zielna 21, drugie piętro, front. Tamże ładne i tanie letnie mieszkania 5 i 2 pokoje z kuchniami, 20513

Gorzelnia parowa kompletna, przerabiająca 100 korcy na trzy porządki dziennie, nowego systemu aparaty i maszyny z najwięcej renomowanych fabryk w kraju i za granicą, jest zaraz do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli R. W. poste-restante Nowo-Radomsk, stacja kolei warsz.-wiedeńskiej. Kufy na okowitę drewniane, nowe, od 200 do 250 wiader. 19115

Jest do sprzedania posesja w mieście Częstochowie przy ulicy Wieluńskiej, przy parku jasnogórskim № 495, składająca się z budowli: z dwóch stron oficyny, stajnie oraz tylne zabudowania gospodarskie, wszystko masiw murowane, papą kryte. ogród w tyle owocowy, przez który strumień przechodzi. obok tego jest gruntu mórg dwanaście i stodoła murowana za miastem. Wiadomość na miejscu lub w Odolanach, w kancelarji wójta gminy Blizin, na 8-ej wiorście za Wolą od rogatek warszawskich. 20707

Jest do wypuszczenia w dzierżawę szynk na 2 lata, z kompletnem urządzeniem i towarem. Kaucja wymagalna rs. 1,000 w gotówce, reszta warunków do umowy. Oferty składać w kantorze Kurjera A. Z. № 4. 20882

Jest hypoteka od 1-go lipca r. b. po Towarzystwie od 3 do 9 tysięcy rubli, na dom.—Wiadomość: Topiel № 8, m. № 5, rano do 10-ej, po południu od 3 do 5-ej. 20811

Jest do sprzedania posesja na Pradze za rs. 13,500; w miejscu pryncypalnem i handlowem, składająca się z domu frontowego i dwóch oficyn, 14 komórek, piwnicy, ogród owocowy i warzywny, altana i studnia, w którym to domu jest restauracja, dwa sklepy, dochodu przynosi rocznie przeszło rs. 1,000 i 3,000 rs. może pozostać na gruncie na 5%. Wiadomość ulica Ząbkowska № 13, w zakładzie felczerskim. Wszystko w dobrym stanie. 20682

„Konkurencja" kantor przewozowy, Zielony Plac 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. 1731r

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Elektoralna № 32. 20268

Korzystne. Do sprzedania dobra poczynając od 5 włók do 250, w kulturze, różnych rozmiarów, z inwentarzami odpowiedniemi, większe z pałacami, parkami, oranżerją, młynami, dochodami stałemi. Domy do kupna i na zamian, dzierżawy donacyjne do odstąpienia.—Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszkania 15, od 8½ zrana, po południu od 5 do 7-ej. 19573

Kawiarnia urządzona na sposób cukierniczy do odstąpienia. Rymarska № 3. 20904

Krowiarnia jest do sprzedania z kilkudziesięcioma gospodami. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1953r

Kawiarnia z pieczywem, egzystująca lat kilkanaście, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Klijentela wyrobiona. Warunki przystępne. Mazowiecka 5. 20665

Magle mało używane sprzedam niedrogo skutkiem zmiany interesu. Ulica Krochmalna 11. 1952r

Majątek 22 włókowy, 10 lasu, 2 łąki, do zamiany bez pośrednictwa, na dom w Warszawie, może być i dopłata gotówką.—Wiadomość: Nowogrodzka 31, mieszk. 12, od 2-ej do 4-ej. 20694

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Ulica Mokotowska 12, róg Marszałkowskiej. 20611

Magle do sprzedania. Ul. Mylna № 7. 20582

Magazyn strojów damskich Kozłowskiej, ulica Długa № 12, z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz. 19893

Nieruchomość składająca się z domu murowanego, oficyny drewnianej, placu frontowego, ogrodu (cały obszar 4,575 łokci □), do sprzedania za 11,000 rubli. Wiadomość na miejscu, Nowa Praga, ulica Średnia № 3, u p. Rudzewicza. 20705

Pralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu z wyrobioną klijentelą; obrót miesięczny można sprawdzić na miejscu. Świętojerska № 18. 20586

Pralnia z dobrą klijentelą z powodu słabości jest za przystępną cenę do odstąpienia. Gęsia № 20. 20520

Pralnia do sprzedania. Tamże potrzebna jest koszularka. Ulica Wspólna № 20. 20405

Pożyczka 700 rs. potrzebna na hypotekę domu wartości 12,000 rs. w Tomaszowie, gub. lubelskiej. Długów niema. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. J. 20673

Pralnia do sprzedania. Ul. Złota № 24. 20805

Rubli 4,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość u gospodarza domu, ulica Łucka № 24. 20839

Rubli 10,000 w całości lub częściowo do umieszczenia na domach na 6%. Widok 21, mieszk. 4. 20342

Rs. 152,600 do wypożyczenia na dobra ziemskie. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, „H." 1915r

Restauracja jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Bielańska, w cukierni p. Komorowskiego. 20616

Sklep piśmienno-dystrybucyjny, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania z powodu prawdziwej choroby właściciela.—Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 2. 20419

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania. Wiadomość w bazarze wiejskim, Bracka 2. 20924

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Grzybowska № 72. 20890

Sklepik do sprzedania. Ulica Wąska Freta № 26. 20827

Szynk narożny do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość w kantorze browaru W-go Reych, ulica Grzybowska, od 8 do 10-ej zrana. 20828

Sklep spożywczy do sprzedania. Żórawia № 4. 20830

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna № 14. 20613

Skład materjałów aptecznych w Warszawie do sprzedania.—Oferty do Kurjera Warszawskiego M. B. I. 20923

Sumę kilku tysięcy na nieruchomości warszawskiej, wartującej 15,000—20,000 rs. nabędę. Szczegóły podać w Kurjerze pod „Nabędę" 20869

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Mokotowska 35. 20578

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Twarda № 50. 20568

Tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bracka 6. 20437

Zaraz potrzebuję 3,000 rs. na pierwszy numer hypoteki folwarku, 4 wiorsty od Warszawy, po 6,500 Towarzystwa. Oferty: Kurjer Warszawski „Pożyczka." 20911

Z powodu niemożności prowadzenia interesu jest do odstąpienia sklep galanteryjno-dystrybucyjny i spożywczy w dobrym punkcie, z obszernem mieszkaniem, za cenę przystępną. Nowogrodzka № 14. 20677

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1845r

A) Od 1-go lipca r. b. sklep obszerny z mieszkaniem większem za rs. 300, z mniejszem rs. 200.—Tamże może być odstąpione kompletne urządzenie sklepowe na dogodnych warunkach. Wiadomość u administratora domu, Żórawia 17. 20262.

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 20064

Dwa pokoje, alkowa, przedpokój, bez kuchni, rozkład wyborny, pierwsze piętro, schody frontowe. — Smolna № 19, okna od Alei. 20335

Do wynajęcia różne lokale: po 2, 3 i 4 pokoje. Hoża № 38, wprost ogrodu Kronenberga. 20528

Do wynajęcia salon wielki, frontowy, meble, samowar, usługa; tamże mały pokój. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 20535

Do wynajęcia letnie mieszkanie w Grodzisku. Wiadomość: Szkolna № 1—7. 20577

Daniłowiczowska 7, dwa pokoje, parter, do wynajęcia od 1 lipca. 19319

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje z kuchnią, za rs. 330, pierwsze piętro, od frontu Aleksandrja № 20. 20094

Do wynajęcia od 8 lipca 1892 roku. Trzy pokoje, salon o 5-u oknach, z balkonem, dwa przedpokoje, na pierwszem piętrze, za rs. 300 rocznie.—Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarnia i wygódka, na parterze, za rs. 200 rocznie. Lokal niniejszy może być połączony. Wodociągi, zlewy. Wiadomość: Żórawia № 25, u właścicielki domu. 20886

Dwa lokale do wynajęcia od 1 lipca, składające się każde z przedpokoju, dwóch pokoi i kuchni, z duzem werendami, w ogrodzie, po rs. 150 rocznie, za rogatką Belwederską u F. Wierzbickiego. 20895

Elektoralna 21; od lipca do wynajęcia 7 pokojów, przedkokój, kuchnia, dwa wejścia, cztery pokoje, trzy pokoje, wszystkie na pierwszem piętrze. Wodociągi, zlewy, mieszkania suche. 20852

Jeden lokal z 6-u pokojów, z kuchnią, wanną, waterklozetem skanalizowanym i wszelkiemi wygodami i komfortem, na 1-m piętrze, od frontu, w nowo-wykończonym domu przy ulicy Chmielnej № 29, jest do najęcia od 1-go lipca r. b. Tamże kilka sklepów z mieszkaniami, w cenie od 300 do 600 rubli. Wiadomość na miejscu. 20541

Jest ładny i wygodny pokój. Podwale № 6, mieszkania 2. 20497

Kuźnia lub na inny zakład, do wynajęcia zaraz, ulica Nowokarmelicka № 11. 20308.

Komfortowy pałacyk, ogródek. — Tamże sześć pokojów, pierwsze piętro, wszelkie wygody, tanio. Piękna 44. 20841

Letnie mieszkania. Mienia, za dwa pokoje, kuchnia, werenda-rs. 50, przystanek Cegłów, kościół, lekarz, las kąpiel i produkta spożywcze na miejscu. 20814

Letnie mieszkanie, z całem utrzymaniem, przy lesie i wodzie do kąpieli. Włodzimierska 6, m. 10. 20472

Lokal do wynajęcia od 1 lipca, składający się z dwóch pokoi i kuchni, widny i suchy, na parterze i piwnicy rs. 300.—Długa № 28. 20812

Lokale: po 4 pokoje w nowo-wybudowanym domu, z widokiem na ogrody, dla lubiących spokój do wynajęcia od lipca, Koszykowa № 19, wprost ulicy Róż. 20464

Letnie mieszkania w Płudach, w sosnowym lesie, najbliżej stacji. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego w Warszawie lub na miejscu. 1914r

Lokal frontowy, pierwsze piętro, na proceder, w najpiękniejszym punkcie miasta. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 135, fabryka kwiatów. 10748

Mieszkanie przy emerytce, b. tanio. Wiadomość: kiosk, róg Elektoralnej i Chłodnej. 20908

Mieszkanie na drugiem piętrze: 4 pokoje, z dużą jasną alkową, przedpokojem, kuchnią pasażem, schowankiem i wygódką, suche i jasne, do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Niecałej 12, mieszkania 28. 20914

Nowy-Świat № 9. Sklep obszerny, cztery pokoje, kuchnia, dwie piwnice, do najęcia od 1-go lipca 1892 r., po renomowanej firmie. 29833

Nowogrodzka 21. Od lipca 6, 5, 4 i po 3 pokoje; stajnie i wozownie do wynajęcia. 20826

Od 1-go lipca 2—1 pokój z kuchnią.—Widok 21. 20838

Od 1-go października potrzebuję 4 pokoi z kuchnią, wygodami, nie wyżej 2 piętra, blizko tramwaju.—Okolica od Zjazdu do placu Trzech Krzyży lub blizko Marszałkowskiej.—Oferty Chmielna 54, m. 11. 20836

Od lipca. Dwa pokoje i kuchnia, pierwsze piętro, rs. 156 rocznie. Tamka 16. 20866

Pokoje umeblowane, na żądanie ze stołem. Piękna 8, m. 7. 20548

Pokój obszerny od frontu na parterze, słoneczny, 2 okna, z używalnością ogródka, od 8 lipca, Sosnowa № 12. 20332.

Przy ulicy Kruczej № 4, m. 6, jest do wynajęcia zaraz na 3 miesiące jeden, albo dwa pokoje umeblowane, przedpokój wspólny.—Wiadomość u stróża. 20832.

Sklep, dwa pokoje z kuchnią, do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość u właściciela od 8—10 i 4—6. Nowy-Świat № 58. 20835.

Sześć i pięć pokoi, pierwsze, drugie piętro, balkony, łazienki, klozety, dom skanalizowany. Marszałkowska 83, od lipca. 20549

Sklep, mieszkania, kawalerskie pokoje do wynajęcia. Bednarska № 26, zaraz przy Krakowskiem-Przedmieściu. 20560

Wzywam pana, który w dniu 20 b. m. zostawił u mnie zadatek na lokal w domu przy ulicy Kruczej pod № 8,—ażeby zgłosił się po odbiór tegoż—gdyż lokal nie może być mu wynajętym. D. 22 czerwca 1892 r. — Jan Obuszyński. 20878

Zaraz pokój duży lub mały, z meblami, usługą.—Wspólna № 2, mieszkania 6, frontowemi schodami. 20165.

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, tanio. Aleja Szucha № 19. 20846.

2 pokoje pojedyńcze umeblowane, od 1-go lipca. Świętokrzyzka 18, m. 5. 19888

4 pokoje z przedpokojem, wanną i wszelkiemi wygodami, w domu komfortowym, do wynajęcia od 1-go lipca. Marszałkowska № 59. 1917r.

5 pokoi, kuchnia, woda, zlew, piwnica, drwalnia, góra; lokal suchy, ciepły, widny, na słońce, 3 pokoje frontu, na 2-m piętrze, od św. Jana do najęcia, za 450 rubli. Wiadomość u gospodarza, Leszno 58. 18758

5 pokoi, wszelkie wygody, pasaż, kuchnia, parter, front. Krucza 13. 20883

6 pokoi dużych, do wynajęcia od 1 lipca, 1-e piętro, front, Chmielna № 13. Dom skanalizowany, wszelkie wygody. 20919

8 pokoi z przedpokojem, kuchnią, z wszelkiemi dogodnościami, na 1-m piętrze, od strony południowej Alei Jerozolimskiej od 1 lipca do wynajacia. Wiadomość: Bracka 16, u stróża. 20408

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 20597

Akuszerka T. J. przyjmuje panie spodziewające się słabości, lub na czas dłuższy bez legitymacji. Ulica Twarda № 11, mieszkania № 10. 20849

!Bukiety Makarta! Palmy do dekoracji salonów. Wieńce metalowe i suszone paryzkie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. Uprasza się zwrócić uwagę na firmę i adres, gdyż filji magazyn nie posiada. 20759

A) Poszukuje się towarzystwa do wyjazdu na Kaukaz przez Carycyn. Warecka 10, mieszkania 3. 1957r

Bardzo ważne! Francuzka z Bielańskiej, która kupiła w Łazienkach pułku huzarów fortepian, dała zadatek i zobowiązała się zabrać tenże 14 czerwca, proszoną jest o zabranie tegoż najpóźniej w ciągu 24-ch godzin. W przeciwnym razie zadatek przepadnie, a fortepian komu innemu sprzedanym zostanie 20909

Cukry deserowe, czekoladki najlepsze, biszkopty i herbatniki, wielki wybór, poleca fabryka Sztengiel, Marszałkowska. 189[illegible]

Dla cyklistów. Materjały trykotowe z własnej fabryki w Łodzi, poleca Wilh. Lürkens, Nalewki 7. Ceny fabryczne. 20851

Dwie osoby, które chciały nabyć książki niemieckie, proszone są o pofatygowanie się.—Marszałkowska 136, m. 4. 20799.

Elegancko, niedrogo wykończa wszelką garderobę męzką krawiec Chmurczyński, Nowogrodzka 33. 19928

Idąc z banku do hotelu Polskiego, zgubiono zegarek damski, kryty, z cyframi A. S. Oddawca raczy za nagrodą zwrócić do rządcy tegoż hotelu. 20738

Józef Kipan gotów puścić się balonem na rozmaite sposoby, stosownie do życzenia właściciela balonu. Praga, Szeroka № 9. 20913

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Kantor pralni Matyldy przeniesiony został z Nowo-Senatorskiej № 10, do gmachu teatralnego pod filary. 20516

Kroju Wortha'a za 6 rubli wyucza najłatwiej, najgruntowniej. Jerozolimska 35, mieszkania 25. 20899

Massażystka potrzebna. Warunki podać w Kurjerze pod „Massażystka." 20870

Najtaniej przerabiam meble, materace, rolety, urządzam mieszkania, wykonywam najświeższe dekoracje. Wspólna № 13. 20420

Największy wybór monogramów na stali 3,000 i jedyny skład herbów polskich do papieru i kopert. T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. 20761

Pudełko drewniane od broni zgubiono wieczorem pomiędzy ulicą Bracką a placem Teatralnym. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem na Brackiej № 22, mieszkania 12. 20495

Poszukuję dziecka do piersi. Wronia 43. Józefa Dolata 20484

Proszek Kajenny na wyniszczenie robactwa. Proszek, trociczki i płyn na mole. Proszek perski dalmacki. Tynktura na pluskwy. Sprzedaż hurtowa i detaliczna T. Kozłowski, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. Uprasza się zwrócić uwagę na firmę i adres, gdyż filji magazyn nie posiada. 20760

Rzadka sposobność, niżej kosztu, znane z dobroci wyroby rękawicznicze Kunickiego, jakoteż jelonkowe spodnie, kaftany prześcieradła, poduszki, trzosy, pasy, bandaże i t. p. sprzedają się tylko w magazynie Kozłowskiego, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej, dawniej Senatorska i Bracka. Przytem uprasza się zwrócić uwagę na firmę i adres. 20758

Suczka bardzo mała, żółta, z białą plamą na piersi i łebku, „Kajka," zginęła z pod № 18 Rymarska. Kto odprowadzi dostanie 3 rs. nagrody, stróż wskaże. 1956r

Szafy, komoda, biurko, toaleta, tremo, kozeta. Krucza 40, m. 1. 20917

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18079

Z. Suchowiecki, Wierzbowa 6. Fabryka stempli kauczukowych i metalowych, pieczęci metalowych, numeratorów, kalendarzy używanych do wszystkich władz rządowych i instytucyj prywatnych. Obstalunki wykonywają się w przeciągu dwóch dni. 19286

Żakiety damskie wytwornie robi krawiec męzki, krój Europejski. Marszałkowska № 104. 18854

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Wiadomość: stróż, Królewska 1. 20561

5 rubli nagrody. Dnia 21 b. m., w okolicy ulicy Marszałkowskiej zaginął piesek szary, świeżo ostrzyżony, z gatunku małych pinczerów. Znalazca zechce pieska tego odprowadzić na ulicę Złotą № 30, mieszk. 2, a otrzyma powyższą nagrodę. 20847

138 Marszałkowska ulica. Wózki dziecinne, welocypedy, łóżka żelazne, meble ogrodowe, kosze podróżne, fajerwerki, balony, lampjony, najtaniej w sklepie żelaznym R. Strausa. 18301

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).